Opłatę pocztową opłacono ryczałtem

KURJER LWOWSKI

Redakcja, ul. Mochnackiego l. 48 tel 253-79
Administracja ul. Mochnackiego l. 48 „ 292-46
Wydział ogłoszeń, Prenumerata, ul. Zimorowicza l. 10 „ 246-34
Drukarnia ul. Mochnackiego l. 48 „ 292-46

Wychodzi codziennie rano

PRENUMERATA:
z dostawą do domu we Lwowie i na prowincji . zł. 450
„ „ „ „ zagranicą . . . „ 7.50
bez dostawy t. j. przy odbiorze w kantorze. „ 4—
Należytość za każdorazowa zmianę adresu wynosi „ 0·50

Cena egz. 15 gr. Sekretarjat redakcji przyjmuje strony od 12-13 i 17-18. Nadesłanych rękopisów nie zwraca się. P.K.O. 153.795

Rok VIII. Lwów, czwartek 10 października 1935 r. Nr. 280 ABC

Nowe walki o Aduę i Adigrat

POGŁOSKI O NIEPOWODZENIACH ARMJI WŁOSKIEJ

WARSZAWA, 9. 10. (Tel. wł. mg.). Według informacyj nadeszłych z Addis Abeby do Londynu, sytuacja na froncie włosko - abisyńskim przedstawia się w danym momencie dla Włoch niekorzystnie.

W stolicy Abisynji panuje obecnie nieopisany entuzjazm. W dniu wczorajszym i dzisiejszym przechodziły pochody manifestacyjne. Manifestacje te odbywają się naskutek nadeszłych tu wiadomości, iż o zmroku oddziały abisyńskie, myląc czujność posterunków włoskich pod Aduą, wykonały brawurowy atak, zakończony dużym sukcesem. Oddziały włoskie zostały wyrzucone na północne i wschodnie krańce miasta. Wkrótce potem walka przeniosła się za miasto. Obecnie, według niesprawdzonych jeszcze informacyj, Adua znajduje się w rękach Abisyńczyków.

Pozatem na innych odcinkach również rozwija się kontrofensywa Abisyńczyków pomyślnie. Abisyńczycy zajęli Adigrat, gdzie zaledwie przed dwoma dniami ponieśli bardzo znaczne straty. Włosi zarówno pod Adigrat, jak i Aduą, ponieśli dotkliwe straty w ludziach i w materjale wojennym. Jedynie niepomyślne dla Abisyńczyków wiadomości nadeszły z Erytrei włoskiej. O oddziałach abisyńskich, które tam się wdarły, brak dotychczas wiadomości.

Obecnie, według wiadomości nadeszłych do Londynu, zajęcie przez Włochy świętego miasta Aksum, wywołało w całej Abisynji szał religijny. Ludność nawet najbardziej zapadłych wiosek samorzutnie ciągnie do miast, domagając się przyjęcia w szeregi. Jak wiadomo, w Aksum znajdują się groby poprzednich władców Abisynji i miasto to dla Abisyńczyków jest tem, czem dla Mahometan Mekka.

W walkach o Aksum ze strony włoskiej brały udział pułki murzyńskie, gdy jednak wojska abisyńskie wycofały się z miasta, oddziały włoskie spotkały się z trędowotymi, którzy uzbrojeni w prymitywną broń, rzucili się z domów na wkraczających do miasta żołnierzy. Wojska włoskie nie chcąc walczyć wręcz z dotkniętymi straszliwą chorobą Abisyńczykami, rzuciły się do ucieczki. Kres tej panice położyły wreszcie salwy karabinów maszynowych, któremi wybito trędowatych.

Dodać należy, że o ile na froncie północnym Włosi mogą zanotować obecnie kilka sukcesów, okupionych zresztą dużemi ofiarami, o tyle na froncie somalijskim, sytuacja oddziałów włoskich jest wprost tragiczna. Pułki włoskie osaczone przez wojska abisyńskie w pustyni na północ od Ogaden, odcięte od wody, formalnie giną z pragnienia. Usiłowały one przedrzeć się przez pierścień otaczającego ich wroga, jednak dwa bataljony włoskie zostały zdziesiątkowane w ogniu karabinów maszynowych i musiały się wycofać. Na pomoc tym pułkom wysłano eskadrę samolotów. Samoloty wyleciały najpierw do miejscowości Gerogubi, którą zasypały bombami. Podczas akcji dwa samoloty zderzyły się i spadły na miasto.

Jak widać z obecnej sytuacji, walka dwóch przeciwników zaczyna się równoważyć. Główną siłą ze strony Włoch jest oczywiście zmotoryzowany sprzęt wojenny i lotnictwo. W rozwinięciu pełnej akcji bojowej przeszkadza brak naturalnych dróg i bardzo ciężki klimat, który dotkliwie daje się odczuć wszystkim żołnierzom włoskim. Brak wody i trudność w gromadzeniu jej zapasów w dużej mierze osłabia tężyznę fizyczną armji włoskiej.

Abisyńczycy, aczkolwiek w przeważającej części bardzo prymitywnie uzbrojeni, są bardzo niebezpieczni. Przedewszystkiem obywają się oni łatwiej bez wody, dobrze wytrzymują wysoką temperaturę i mogą robić dalekie marsze. Nierówność teernu w dużej mierze ułatwia wojownikom abisyńskim podchodzenie do wroga i łatwiejsze atakowanie go. Gdyby sytuacja obecna postępowała w podobnem tempie stale naprzód, można powiedzieć, że po upływie kilkunastu tygodni, kiedy temperatura podniesie się do najwyższych granic, Włochom groziłaby klęska. Mniej więcej po 4-ch miesiącach piekielnej temperatury następuje okres ulewnych deszczów, który jest bodaj że najbardziej niebezpieczny dla Włochów.

ADDIS ABEBA 9. 10. (tel. wł.) Z PÓŁNOCNEGO FRONTU BOJOWEGO ABISYNJI DONIESIONO DO GŁÓWNEJ KWATERY SZTABU, ŻE W NOCY Z WTORKU NA ŚRODĘ MIASTA ADUA I ADIGRAT ZNALAZŁY SIĘ Z POWROTEM W RĘKU WOJSK ABISYŃSKICH. WALKI O TE DWIE POZYCJE MIAŁY PRZEBIEG NADER KRWAWY.

ATAKUJĄCA ARMJA WŁOSKA ZNAJDUJE SIĘ 4 KM. OD ADUY A 2 KM. OD ADIGRATU. NATOMIAST WIADOMOŚĆ O ZAJĘCIU MIASTA ADI—CAIE, LEŻĄCEGO NA OBSZARZE ERYTREI NIE POTWIERDZA SIĘ I JEST NIEŚCISŁĄ.

BERLIN, 9. 10. (PAT). Niemieckie Biuro Informacyjne donosi z Addis-Abeba, że według otrzymnaych tam meldunków z frontu północnego miasta Adua i Adigrat zostały dziś po niezwykle zaciętych walkach odebrane przez wojska abisyńskie.

Ze sprawozdania z pola walki wynika, że oddziały abisyńskie zaskoczyły Włochów, którzy zajęci byli umacnianiem swych pozycyj.

Duch odziałów abisdyńskich jest jakoby znakomity. Przywódcy nie byli w stanie powstrzymać swych żołnierzy, którzy rwali się do dalszych ataków.

RZYM 9. 10. (tel. wł.) Wydany we środę w południe w Rzymie komunikat z placu boju podaje między innemi, że „dzień 8 bm. na froncie abisyńskim był spokojny. Południowy dziennik „Giornale Italia" podaje, że Włosi nie przerwą swego pochodu w głąb Abisynji, a zdobycie Aduy uważać należy tylko za pierwszy etap bojów."

RZYM, 9. 10. (PAT). Ministerstwo prasy i propagandy ogłosiło dziś następujący komunikat:

Dzień 8 października przeszedł spokojnie na całym froncie. Dochodziło tylko do drobnych utarczek patroli na linji zajętej przez armję tubylczą.

Lotnicy, którzy prowadzili loty wywiadowcze na południe od Makalle, nie zauważyli koncentracji sił nieprzyjacielskich. W czasie bitwy stoczonej przez 23 bataljon wojsk tubylczych w pobliżu Ambasebat w przeddzień wzięcia Adui, Abisyńczycy ponieśli poważne straty.

W Larriare prowadzona jest wytężona praca celem należytego zorganizowania zaopatrzenia armii.

Likwidacja placówek dyplomatycznych

RZYM, 9. 10. (PAT). Charge d'affaires rządu abisyńskiego Gherze Jezus otrzymał od swego rządu rozkaz opuszczenia Włoch. Rząd wydał paszporty wszystkim członkom poselstwa abisyńskiego.

ADDIS-ABEBA, 9. 10. (PAT). Poseł włoski Vinci otrzymać ma swój paszport w ciągu popołudnia. Jest mało prawdopodobnem, aby otrzymał on zezwolenie zaczekania na konsula włoskiego, mającego przybyć z miejscowości Magslo.

ADDIS ABEBA, 9 października (PAT) Rząd abisyński zakomunikował poselstwu włoskiemu fakt odwołania posła abisyńskiego w Rzymie.

LONDYN, 9. 10. (PAT). Reuter donosi z Genewy o proteście włoskim wobec Ligi Narodów z powodu żądania rządu abisyńskiego, by poseł włoski w Addis-Abebie opuścił Abisynję.

RIO DE JANEIRO. 9. października. (PAT). Izba deputowanych uchwaliła 130 głosami przeciwko 45 rezolucję, potępiającą wojnę.

Plan sankcyj już ustalony

GENEWA. 9. października. (Tel. wł.). Posiedzenie Ligi Narodów, które ma zadecydować o sankcjach w stosunku do Włoch w związku z oceną charakteru napastniczego tego państwa w stosunku do Abisynji, zostało naznaczone na dziś, godzina 18 wieczorem.

Natomiast o godzinie 15 zebrało się prezydjum Ligi Narodów, które odbyło półtoragodzinne posiedzenie i zastanawiało się nad sankcjami. Ustalono plan sankcji na najbliższy czas.

Prezydjum wynik swych obrad o godzinie 18 poda do wiadomości plenum Ligi Narodów, poczem poszczególni członkowie Ligi Narodów będą mogli się oświadczać co do programu sankcyj. O ile przedstawiciele poszczególnych państw nie zgłoszą zastrzeżeń, wówczas uważane to będzie za aprobatę decyzji prezydjum Ligi Narodów.

Na plenum Ligi Narodów spodziewają się dłuższych deklaracyj, zwłaszcza przedstawicieli Francji i Anglji.

Przedstawiciel Włoch zapowiedział dłuższe przemówienie i zgłoszenie deklaracji.

LONDYN, 9. 10. (tel. wł.). Dziś przedpołudniem zebrał się gabinet angielski, celem zastanowienia się nad sankcjami w stosunku do Włoch. Posiedzenie to miało na oku dzisiejsze plenarne posiedzenie Ligi Narodów.

Gabinet obradował 2 godziny i 15 minut. — Przed posiedzeniem jednemu z dziennikarzy udało się nawiązać rozmowę z MacDonaldem, który oświadczył, że wytyczne rządu angielskiego w stosunku do Włoch jeszcze dziś podane zostaną do publicznej wiadomości.

Na posiedzenie przybył w ostatniej chwili minister spraw wewnętrznych Sir John Simon, który według praw królewskich uczestniczył przy urodzinach pierwszego syna księcia i księżnej Kentu.

W posiedzeniu wziął również udział podsekretarz górnictwa, coby wskazywało na to, że Anglja zastosuje w stosunku do Włoch w pierwszym rzędzie sankcje węglowe.

LONDYN, 9. 10. (PAT). Posiedzenie gabinetu trwało 2 godziny. Agencja Reutera dowiaduje się, że na posiedzeniu tem rozpatrywano dokładnie całokształt sytuacji międzynarodowej i powzięto tymczasowe decyzje, których ratyfikacja zależeć będzie od polityki Ligi Narodów, jaka ma być ostatecznie ustalona w Genewie.

Agencja Reutera twierdzi, iż jest bardzo prawdopodobnem, że gabinet rozpatrywał ponownie sprawę zakazu wywozu broni, narazie jednak nic nie pozwala przypuszczać, aby w tej sprawie zaszły jakie zmiany.

PARYŻ. 9 października. (PAT). Korespondent Havasa w Rzymie donosi, iż stanowisko Francji i Niemiec budzi żywe zaniepokojenie w prasie włoskiej, która obawia się, że pociągnięty obietnicami angielskiemi, rząd francuski posunie się zbyt daleko na drodze sankcyj.

Prasa rejestruje z zadowoleniem decyzję Lavala, który pragnie uczynić wszystko, aby sankcje nie doprowadziły do konfliktu, natomiast zapatruje się sceptycznie na skuteczność zastrzeżeń zgłoszonych przez Francję w sprawie stopniowego stosowania sankcyj.

„Popolo di Roma" porównuje stanowisko Francji z zachowaniem się szermierza, który cofając się natrafia na ścianę.

Co teraz nastąpi? — zapytuje dziennik. Czy szermierz ten przejdzie do ataku, czy też się podda i opuści szpadę.

Chcielibyśmy bardzo się mylić, lecz wydaje się, iż Francja, dążąc do tego, by „wilk był syty i koza cała", igra z ogniem podobnie jak Anglja, nie zdając sobie nawet z tego sprawy. Dziennik kończy apelem do rządu francuskiego, pisząc, że winien on wykazać Europie, iż Francja, choć jest członkiem Ligi Narodów, jest jednak państwem suwerennem, które samo decyduje o swej polityce, zgodnie ze swemi zasadami, logiką i interesami i że nie pragnie wcale, aby jej wpływ dyplomatyczny i potęga militarna miały być pionkami polityki angielskiej.

Skuteczność sankcyj pod znakiem zapytania

Japonja i Stany Zj. nie będą współdziałać z Ligą

NOWY JORK, 9. 10. (PAT). Panuje tu powszechne przekonanie, iż *Stany Zjednoczone w żaden sposób nie będą współdziałały z Ligą Narodów w zastosowaniu sankcyj i nie wyślą żadnego obserwatora do komisji koordynacyjnej w sprawie sankcyj.*

Sądzą tu jednak, że Stany Zjednoczone nie będą sprzeciwiały się zastosowaniu sankcyj przez Ligę Narodów.

TOKIO. 9 października. (PAT). Agencja Rengo stwierdza, iż jest jeszcze dla Japonji rzeczą przedwczesną określanie jej stanowiska wobec projektu zastosowania sankcyj przeciwko Włochom. Agencja podkreśla, że Japonja nie jest obowiązana współdziałać z polityką Ligi Narodów.

SANTIAGO DE CHILE, 9. 10. (PAT). Minister spraw zagranicznych oświadczył przedstawicielom prasy, iż rząd chilijski z przykrością musiał stwierdzić w Genewie pogwałcenie paktu Ligi Narodów przez Włochy, chociaż Włochy zasługują na wdzięczność ze strony Chile. Jednak pakt Ligi w sposób wyraźny wskazuje stanowisko, jakie Chile powinno zająć.

PARYŻ, 9. 10. (tel. wł.). Kilka dzienników paryskich wydrukowało dziś obszerne artykuły, w których dopomina się, by Stolica Apostolska zabrała głos w sprawie wojny włosko-abisyńskiej.

ATENY. 9. października. (PAT). Ministerstwo wojny ogłosiło zakaz wywozu mułów i osłów do Włoch.

MADRYT. 9 października. (PAT). Rząd poczynił w przemyśle krajowym poważne zamówienia materjału wojennego, zamówienia dotyczą przedewszystkiem artylerji, a specjalnie dział przeciwlotniczych. Zagranicą zakupiono licencje na budowę samolotów i czołgów.

Dalsze ograniczenia dewizowe we Włoszech

PARYŻ, 9. 10. (PAT). Agencja Havasa donosi z Rzymu: Rząd włoski wydał dekret, na mocy którego jedna osoba ma prawo wwieźć z zagranicy tylko 2 tys. lirów i że przesyłka lirów do Włoch może odbywać się tylko za pośrednictwem banków. Pozatem faktury na towary eksportowane do Włoch winny opiewać w lirach i zastrzeżenie, iż opłaty muszą być dokonane we Włoszech, bądź w dewizach zagranicznych, bądź też czekami, płatnemi w bankach włoskich z rachunku lirowego dla zagranicy.

Wydanie tego dekretu ma na celu zwiększenie dopływu dewiz z zagranicy i zmuszenie do przeprowadzania operacyj we Włoszech, co pozwoli uniknąć zakupu lirów na rynkach zagranicznych, gdzie kurs lira jest niekiedy niższy od kursu oficjalnego.

* *

Ze Sztokholmu donoszą: Jeden z dzienników szwedzkich podaje, że szwedzka akademja nauk postanowiła wysunąć kandydaturę cesarza abisyńskiego do nagrody pokojowej Nobla. Ma to być, jak podaje ów dziennik, odpowiedź na niesłuszne pogwałcenie suwerenności Abisynji, a zarazem protest przeciw zaborczym planom Włochów.

Z galerji szczęśliwców



Pani S. A., wyobrażona na fotografji jest mieszkanką Zegrza i szczęśliwą posiadaczką ćwiartki n-ru 32.899, na który padło w poprzedniej klasie 50.000 złotych.

18 bm. rozpocznie się ciągnienie I-ej klasy 34-ej Loterji Państwowej i potrwa 4 dni. Każdego dnia wylosowana będzie jedna wygrana dzienna w wysokości 25.000 zł., niezależnie od normalnych wygranych. (x)

Sukcesy Jędrzejowskiej w Meranie

MERAN, 9. 10. We wtorek w turnieju tenisowym pań o puhar Lenza w Meranie, Jędrzejowska odniosła dwa cenne sukcesy, zwyciężając dwukrotnie groźne przeciwniczki. Najpierw Jędrzejowska pokonała doskonałą Niemkę Horn, po zaciętej walce w trzech setach 6:4, 4:6, 9:7.

W drugiem spotkaniu Polka zwyciężyła najlepszą tenisistkę francuską Mathieu. Pierwszy set przypadł Jędrzejowskiej w stosunku 10:8. W drugim secie po zdobyciu pierwszego gema tenisistka francuska zrezygnowała z dalszej walki, oddając zwycięstwo Polce. Pozatem w innym międzynarodowym turnieju tenisowym, rozgrywanym również w Meranie, Jędrzejowska pokonała we wtorek Niemkę Weihe w stosunku 6:1, 6:0. W grze podwójnej pań Jędrzejowska, grająca wspólnie z Niemką Sperling-Krahwinkel, pokonała parę włoską Sandonnino - Parmoggiani w stosunku 6:0, 6:3.

Kronika telegraficzna

Berlin. Przed sądem przysięgłych w Duisburgu rozpoczął się proces przeciwko 7? komunistom, oskarżonym o zdradę stanu.

Gdańsk. W ramach rozgrywek okręgowych drużyna polska Gedanji pokonała zespół gdańskiego H. S. Lauental w stosunku 9:0 (0:0).

Leningrad. Wczoraj w nocy przeszedł nad Leningradem cyklon który spowodował podniesienie się wody w Newie o 2 m. 40 cm. ponad zwykły poziom. W niektórych miejscach woda wystąpiła z brzegów.

Morawska Ostrawa. W mieszkaniu kierownika szkoły czeskiej w Bystrzycy na Śląsku nad Olzą — Sztefana wybito ubiegłej nocy szyby w 6 oknach.

Praga. Samolot wojskowy, który wyleciał z Koszyc, spadł wkrótce po starcie. Lotnik i obserwator zginęli na miejscu.

Paryż. Odbyła się tu uroczystość położenia kamienia węgielnego pod pomnik króla Aleksandra Jugosłowiańskiego i jego ojca króla Piotra I-go.

Ryga. Z Kowna donoszą: Prezydent Smetona ułaskawił dalszych 4 więźniów politycznych z pośród Niemców kłajpedzkich, skazanych na długoletnie więzienie w głośnym procesie Neumanna i Sassa.

Już nawet plotki ucichły

Obecny rząd dotrwa do sesji parlamentarnej

WARSZAWA, 9. 10. (tel. wł. mg). **Pogłoski na temat zmian w rządzie obecnie ucichły. Również nie odbywała się konferencje na Zamku. Z dnia dzisiejszego jednie zanotować można przyjęcie przez Prezydenta Rzplitej wiceministra Skarbu Koca, który wczoraj wieczorem powrócił z N. Yorku. Trudno powiedzieć, czy audjencja ta pozostaje w związku z ewentualnemi zmianami w przyszłym gabinecie. Obecnie raczej można powiedzieć, że rekonstrukcja rządu nie nastąpi przed powrotem ministra Spraw Zagranicznych Becka z Genewy, a nawet przed samym początkiem sesji parlamentarnej.**

Ekscesy antyżydowskie na Litwie

BERLIN 9. 10. (PAT) Niemieckie Biuro Informacyjne donosi z Kowna, że w Telszach doszło wczoraj do gwałtownych ekscesów antyżydowskich, przyczem wiele okien w żydowskich magazynach rozbito, liczne mieszkania zdemolowano oraz pobito wielu żydów.

Hasłem do tych wystąpień był następujący wypadek: trzech żydów pochwyciło gwałtem służącą pewnej żydowskiej rodziny, chrześcijankę, związało ją i wywiozło z miasta.

Po drodze na dziewczynie dokonano gwałtu, tak że musiano ją następnie odwieźć do szpitala. Po rozejściu się wiadomości o tem wśród ludności, dało się zauważyć wzrastające oburzenie, które znalazło swój wyraz w późniejszych ekscesach.

Prowizoryczne rezultaty wyborów

W Kłajpedzie zwyciężyli Niemcy

LONDYN. 9. października. (PAT). Agencja Reutera podaje następujące prowizoryczne rezultaty wyborów kłajpedzkich.

Lista niemiecka uzyskała zgórą 150 tys. głosów na ogólną liczbę 190 tys., z czego wynikałoby, że z ogólnej liczby 29 mandatów Niemcy uzyskają 23 lub 24 mandaty.

BERLIN 9 października (PAT) Niemieckie biuro informacyjne donosi z Kłajpedy iż obliczanie głosów, jakie padły w wyborach do sejmu kłajpedzkiego, pro wadzone było dzisiaj dalej.

Spodziewają się, że w ciągu dnia dzisiejszego prace posuną się tak daleko, iż można będzie już zdać sobie sprawę z ustosunkowania sił w nowym sejmie.

Ogłoszenia oficjalnych rezultatów wyborów nie należy się spodziewać przed początkiem przyszłego tygodnia.

BERLIN, 9. 10. (PAT). Niemieckie Biuro Informacyjne donosi z Kłajpedy, iż tamtejszy dziennik „Memeler Dampfboot" w artykule poświęconym wynikom niedawnych wyborów, przewiduje, iż lista jedności niemieckiej uzyska około 80 proc. głosów, zaś listy litewskie około 19 proc. W tym wypadku niemiecka lista jedności uzyskała 23 mandaty, zaś blok litewski — 6 mandatów.

—o—

Zuchwały napad pod Dynowem

PRZEMYŚL. 9 października. (PAT) W nocy z 8 na 9 b. m. na szosie pomiędzy Dynowem i Rzeszowem dokonano dwóch niezwykle śmiałych napadów rabunkowych. Mianowicie trzej osobnicy uzbrojeni w ucięte karabinki napadli na furę, na której jechali kupcy z Rzeszowa Efroim Schechter i Hersch Purec.

Bandyci sterroryzowali jadących i zrabowali Schechterowi 1.018 zł. 15 dolarów i 100 fr. fr., zaś woźnicy Janowi Dominowi, około 400 zł.

Następnie w odległości kilkuset metrów napadli na drugą furę, którą jechała Chana Lebefeld, córka kupca z Dynowa której bandyci zrabowali 15 zł.

Księżna Kentu powiła syna

LONDYN, 9. 10. (PAT). Księżniczka grecka Maryna małżonka ks. Kentu, jego, najmłodszego syna brytyjskiej pary królewskiej, powiła dzisiaj rano syna. Jest to pierwszy potomek męski synów królewskich, albowiem książe Walji jest kawalerem. a ks. Yorku posiada dwie córki.

Samolot runął w morze

HELSINGFORS 9. 10. (PAT) Samolot kursujący na linji Helsingfors — Tallin spadł dziś rano do morza niedaleko wybrzeży Estonji. Pilot, mechanik i 4 pasażerów poniosło śmierć. Pasażerami byli dwaj Estończycy, jeden Szwajcar i jeden Niemiec.

REWAL 9. 10. (tel. wł.) Pasażerski statek lotniczy „Oh - Aiy", który utrzymuje pasażerskie połączenie lotnicze pomiędzy Rewalem a Helsinkami z nieznanych bliżej powodów dostał się dziś we środę nad ranem w drodze z Helsinek nad Zatoką Fińską w olbrzymią mgłę i stoczył się w morze.

Wszyscy pasażerowie samolotu, a więc pilot, mechanik i 4 pasażerów cywilnych znalazło śmierć w falach morza.

Świadkiem tej katastrofy, która wydarzyła się tuż u wschodniego wybrzeża był parowiec fiński „Suomi". Załoga „Suomi" śledziła jeszcze ten moment w którym którś z pasażerów samolotu uczepił się resztek zgruchotanego samolotu i przez pewien czas walczył z falami, które go niebawem przykryły. Gdy parowiec zbliżył się do miejsca katastrofy z samolotu nie pozostało już ani śladu.

Bandyta uwolniony przez przysięgłych

PRZEMYŚL. 9. października. (PAT). Przed sądem przysięgłych toczyła się rozprawa przeciw Fr. Świetlickiemu, oskarżonemu o dokonanie napadu rabunkowego na powracającego drogą w nocy Gerszona Lauta.

Napadu dokonać miał Świetlicki w towarzystwie drugiego osobnika, który zbiegł. Na rozprawie przeczył Świetlicki winie, jednak poszkodowany Laut przysięgą zeznał, że rozpoznaje w nim jednego ze sprawców napadu, a mianowicie tego, który bił go kołem po głowie wołając jednocześnie „dawaj groszi".

Po przeprowadzonej rozprawie sędziowie przysięgli zaprzeczyli 7-ma głosami winie oskarżonego, jednak trybunał werdykt przysięgłych zasystował.

Jest to w ciągu tygodnia trzeci wypadek zasystowania werdyktu przysięgłych w Przemyślu.

Perspektywy

Zagadnieniem, jakie zaprząta w tej chwili uwagę nietylko kół politycznych, ale również szerokich mas w całym niemal świecie, jest kwestja, czy wojnę włosko - abisyńską uda się zlokalizować, czy też przetworzy się ona w wielki pożar powszechny.

Nie można ukrywać, że sytuacja jest bardzo poważna. Stanowisko Anglji jest pełne determinacji. Szczególnie znamienną jest w tym względzie mowa onegdajsza premjera angielskiego Baldwina, w której sformułował on zarzut ogólny przeciw wszystkim dyktaturom, jako prowadzącym do wojny. Jest w tem bezpośrednie uderzenie w Mussoliniego. Aby zrozumieć jego wagę, trzeba pamiętać, że Anglja nie jest skorą do stawiania zarzutów pod adresem ustroju innych państw. Anglja, kraj wytrawnej dyplomacji, nawet gdy z jakimś krajem jest w sporze, zachowuje pełną kurtuazję wobec jego rządców. Wie bowiem, że to w grze dyplomatycznej bardzo pomaga.

Gdy tedy Anglja dziś uderza w system rządów, istniejący we Włoszech, to dowód, że już niczego po grze dyplomatycznej nie oczekuje. Jest to już najwyraźniejsza oznaka stopy wojennej. A wtedy Anglja z reguły ogłasza, że nie walczy z danym narodem, lecz z rządem, który go do wojny poprowadził.

Na powyższym przykładzie unaocznia się więc tembardziej, że sytuacja jest niezwykle poważna.

Czy stąd wynika, że do wojny włosko - angielskiej dojść musi?

Zaryzykujemy twierdzenie, że zależne to jest od dwóch alternatyw.

Pierwsza alternatywa wygląda tak: Liga Narodów, co już nie ulega wątpliwości, uchwali przeciw Włochom sankcje finansowo - handlowe. Te sankcje wchodzą w życie i są dla Włoch dotkliwe. Równocześnie Abisynja stawia opór, który przy pośredniej pomocy Anglji staje się coraz skuteczniejszy. Wtedy Anglja ma nadzieję, że na terenie samej Abisynji wyczerpie Włochy i że zatem bezpośrednia jej akcja staje się niepotrzebną. Analogję do obrazu powyższej alternatywy może stanowić Hiszpanja, stawiająca przy pomocy Anglji zacięty opór przeciw inwazji Napoleona.

Druga alternatywa wysunęłaby się na front wówczas, gdyby na terenie Abisynji nie dało się zorganizować skutecznego oporu przeciw Włochom. Wówczas Anglja musiałaby bezpośrednio wmieszać się w konflikt zbrojny z Włochami.

Coby wynikło następnie, to tymczasem pozostawimy wyobraźni naszych Czytelników, którym obecnie zwrócimy uwagę na jedną okoliczność, tę mianowicie, że w rozważaniach naszych wykluczamy możliwość pogodzenia się Anglji z ewentualnością usadowienia się Włoch we wschodniej Afryce wogóle i u źródeł Nilu w szczególności.

Nakreśliliśmy możliwości, które stoją przed Anglją. Pełnię obrazu jednak otrzyma się dopiero wtedy, gdy na rzecz spojrzy się od strony Włoch. Tu kombinacyj jest więcej, bo włoska polityka nie ma tych tradycyjnych linij, co angielska. W szczególności nie wiadomo, czy Włochy gotowe są zadowolić się częścią Abisynji. W tym ostatnim wypadku kompromis nie byłby wykluczony, tem więcej, że istnieje czynnik, który do tego kompromisu będzie obie strony nakłaniał. Tym czynnikiem jest Francja. Zgóry jednakowoż można zakreślić granicę tych usiłowań kompromisowych, a mianowicie granicą tu będzie obrona przez Anglję swej dominującej pozycji w Afryce wschodniej i w dziedzinie wód Nilu.

Krótko. Anglja pogodzi się z tą lub ową korzyścią kolonjalną Włoch, natomiast osiągnięcie przez Włochy górującego stanowiska we wschodniej Afryce dokonać się może tylko... po angielskim, jak się to mówi, trupie.

W. Ś.

Tragiczne skutki bezmyślnej brawury chłopca

ŻÓŁKIEW, 8. 10. (PAT). Dziś wieczorem miasto zostało nagle pozbawione światła elektrycznego, które jest tu doprowadzone ze Lwowa.

Jak się wkrótce wyjaśniło, 12-letni Włodzimierz Dołhanyk z Doroszowa Małego, chcąc popisać się brawurą wobec swych rówieśników,

wylazł na główny przewód elektryczny między Doroszowem Wielkim a Kulikowem i spowodował krótkie spięcie.

Komendant posterunku P. P. w Kulikowie w porozumieniu z elektrownią zarządził wyłączenie prądu na linji Kulików - Żółkiew, poczem wyjechał na miejsce wypadku z naczelnikiem sądu Fidykiem i lekarzem okręgowym dr. Majblumem. Chłopiec pozostaje w ciężkim stanie. Do godz. 21 światła w Żółkwi jeszcze niema.

OSTATNIE WIADOMOSCI Z MIASTA

Ulica zabija!...

Uczeń I. kl. szkoły powszechnej zabity przez autodorożkę

(a) Wczoraj o godz. 19-tej wydarzył się na ul. Sapiehy naprzeciw kościoła św. Elżbiety tragiczny wypadek o śmiertelnym epilogu. O wspomnianej porze przejeżdżał tamtędy w kierunku dworca głównego szofer autodorożki LW. 92.438, *Grzegorz Hawryliszyn,* gdy wtem z chodnika

wybiegł na jezdnię Mieczysław Zbigniew Krzyworączka, liczący 8 lat, uczeń I kl. szkoły powszechnej im. Konarskiego, syn biednej wyrobnicy Anny, zamieszkały przy ul. Króla Leszczyńskiego l. 25.

Chłopiec wraz z swą siostrą bliźniaczką był w kościele na Nabożeństwie Różańcowem, poczem z kilku kolegami wyszedł i z chodnika wbiegł na jezdnię w momencie, gdy nadjeżdżała autodorożka, prowadzona przez Hawryliszyna.

Przednie, prawe koło autodorożki uderzyło Krzyworączkę w głowę, skutkiem czego doznał on załamania podstawy czaszki i tracąc przytomność, upadł na jezdnię.

Okazującego słabe oznaki życia zabrał szofer na samochód i powiózł go na Pogotowie Ratunkowe, w drodze jednak chłopak zakończył życie. Szofer ze zwłokami zajechał na podwórze, gdzie lekarz Pogotowia stwierdził śmierć.

Przez dwie godziny oczekiwano na przybycie rodziców i do tej pory nieznano nazwiska zabitego chłopca. Dopiero o godz. 21-ej wpadła na Pogotowie matka Anna Krzyworączka, która dowiedziawszy się w drodze z posługi do domu, że „auto zabiło chłopca" — gdy synka nie zastała w mieszkaniu, przyjechała na Pogotowie, gdzie dowiedziała się o swem strasznem nieszczęściu. Jako wdowa z ciężkiej pracy rąk wychowywała swe bliźnięta, chłopca i dziewczynkę, oddając na ich wychowanie ostatni grosz. Rozpacz nieszczęśliwej matki trudno wprost opisać, przechodzi ona bowiem zdolność jakiegokolwiek pióra.

ARESZTOWANIE SZOFERA

Śladem szofera, który przywiózł już zwłoki na Pogotowie, przed którem pomimo późnej pory, zbierały się tłumy, — przybył posterunkowy i *aresztował szofera Grzegorza Hawryliszyna,* poczem zarządził zagarażowanie auta. *Szofer Hawryliszyn ma już drugą ofiarę na swem sumieniu, przed dwoma bowiem laty najechał na ul. Janowskiej na dziewczynkę, przyczem auto wprost oskalpowało jej głowę, w którejto sprawie toczył się następnie proces.*

Wypadek wczorajszy budzić musi pewne refleksje. Nie wiemy przed orzeczeniem fachowej komisji, po czyjej stronie leży wina wczorajszego wypadku. Ofiarą stał się tym razem mały chłopiec, uczeń szkoły powszechnej. Właśnie z przeznaczeniem dla szkół wyszła z początkiem br. świetna broszura red. Bechmetiuka pt.

„Ulica zabija!"

tworząca jakby elementarz chodzenia i mijania niebezpieczeństw, jakiemi właśnie dla dziatwy i młodzieży grozi pełna nowoczesnego ruchu ulica. Ten, doskonale sprawę ujmujący elementarz, miał być w szkołach powszechnych i średnich z początkiem roku szkolnego w jednej czy w dwu godzinach „przerobiony" — tymczasem nie wiedzieć z jakich powodów — zignorowano tak bardzo aktualną sprawę i świetny elementarz „Ulica zabija" minął bez echa. Wczorajszy wypadek wskazuje, że był bardzo potrzebny i aktualny.

Posiedzenie Magistratu

Wczoraj odbyło się posiedzenie Magistratu pod przewodnictwem wiceprez. Chajesa. Z porządku dziennego załatwiono szereg bieżących spraw, w szczególności uchwalił Magistrat stawki podatku od psów na rok 1936/27 w nast. wysokości: psy pokojowe w obrębie starego Lwowa — za pierwszego psa — 20 zł., za drugiego psa — 40 zł.. za trzeciego i następne — 60 zł., w gminach przyłączonych — za każdego psa — 10 zł. Nadto uchwalono opłaty ewidencyjne za psy łańcuchowe, a to 5 zł. od pierwszego psa, 10 zł. od drugiego i każdego następnego psa w obrębie starego Lwowa, na terenie zaś gmin przyłączonych — 2.50 zł. za pierwszego psa i 5 zł. za drugiego i każdego następnego psa.

W dalszym ciągu uchwalono oddać roboty fundamentów przy Ośrodku Zdrowia w Zamarstynowie firmie Władysław Spatman, a wykonanie robót szklarskich w budynkach szkół powszechnych firmie S. Krauter.

Z referatów ławn. Tellera uchwalono oddać wykonanie drenów w domu przy ul. Kętrzyńskiego — Małopolskim Zakładom Meljoracyjnym, a urządzenie kuchni i jadalni dla dożywiania dzieci w szkole żeńskiej im. św. Zofji — trzem firmom (roboty murarskie, instalacyjne i elektryczne).

Kilku firmom oddano roboty remontowe dwóch mieszkań i odnowienie fasady podwórzowej w realności przy ul. Jagiellońskiej 12, tudzież wykonanie remontu fasady i zniwelowania dziedzińca w realności przy ul. Jabłonowskich 11. Trzem firmom oddano dostawę mundurów i czapek dla członków Miejskiej Straży Pożarnej.

—o—

Posłowie i Senatorowie wyjeżdżają do Krakowa

WARSZAWA, 8. 10. (PAT). Senat i Sejm wyjeżdża do Krakowa dla złożenia hołdu prochom Józefa Piłsudskiego na dzień 12 bm.

Specjalny pociąg odjedzie z Warszawy w piątek dnia 11 bm. o godz. 12 min. 20 w nocy.

Zbiórka pod katedrą na Wawelu w sobotę 12 bm. o godz. 8 min. 45 rano.

Rezultaty z 47 dnia wyścigów konnych we Lwowie

Gonitwa pierwsza z przeszkodami. — Nagroda 700 zł.: 1) kl. Chluba Polmodie p. M. Kokulara, 2) og. Kormoran. Tot. zw. 12.

Gonitwa druga. — Nagroda 800 zł.: 1) kl. Nowina st. „Arabian", 2) kl. Baja 3) kl. Mora. — Tot. zw. 7 fr. 6, 6.50.

Gonitwa trzecia z płotami. — Nagroda 500 zł.: 1) kl. Tama pp. J. i W. Gutowskich. 2) kl. Maleńka, 3) kl. Etoile d'or. — Tot. zw. 30, fr. 7. 14, 6.50.

Gonitwa czwarta. - Nagroda 1.000 zł.: 1) kl. Riksha p. R. ks. Sanguszki, 2) og. Rycerz, 3) og. Lisam. — Tot. zw. 1 .50, fr. 8.50, 24.

Gonitwa piąta. — Nagroda 800 zł.: 1) kl. Prima p. H. Harlanda, 2) kl. Mascotte, 3) og. Grot. — Tot zw 9 zwrot 5.05, fr. 6, 7, 7.50, zwrot 5.05.

Gonitwa szósta. — Nagroda 800 zł.: 1) kl. Mokka p. W. Kołaczkowskiego, 2) og. Antar, 3) kl. Akaba. — Tot. zw. 17, fr. 7, 8, 21.

Wojska abisyńskie wkroczyły do Erytrei

Samoloty włoskie dotarły do Harraru i Diredaua

PARYŻ, 8. 10. (PAT). **Donoszą z Addis-Abeby: W abisyńskiem ministerstwie wojny oświadczono oficjalnie, że wojska abisyńskie zdołały wtargnąć do włoskiej Erytrei, zajmując szereg wiosek, położonych między Asmarą, a Aduą. M. in. Abisyńczycy zająć mieli szczególnie doniosły punkt strategiczny Adi Kaie, leżący w odległości 65 klm. od Asmary i 40 klm. od granicy abisyńskiej.**

Wiadomości te, pochodzące ze źródeł abisyńskich, nie zostały potwierdzone.

RZYM, 8. 10. (PAT). **Dzisiejszy komunikat donosi m. in., że próby ataku Abisyńczyków na Om-Ager zostały odparte przez graniczne oddziały włoskich Askarów. Om-Ager znajduje się w Erytrei włoskiej na prawym brzegu granicznej rzeki Bahr Setit i przylega do granicy Sudanu angielsko-egipskiego.**

ADDIS-ABEBA, 8. 10. (PAT). Agencja Reutera donosi: Wiadomości, pochodzące z trzech frontów, północnego, wschodniego i południowego, są bardzo mgliste. Na podstawie ich trudno jest wyrobić sobie pogląd na sytuację ogólną.

Zajęcie miasta Aksum przez Włochów nie zostało dotychczas potwierdzone. — Wiadomo jedynie, że w kierunku miasta podażają dwie kolumny włoskie.

Oczywistem jest, że taktyka włoska dąży do rozszerzenia frontu armji północnej na zachód w kierunku Sudanu. Włosi pragną w ten sposób przeszkodzić poważnej armji abisyńskiej, liczącej około 100 tys. żołnierzy, w dokonaniu ruchu flankowego, który w razie powodzenia zmusiłby wojska włoskie do cofnięcia się do Erytrei.

Dwie inne armje abisyńskie, z których jedna składa się z oddziałów kawalerji, obliczanych na 15 tysięcy, posuwają się w kierunku północno-wschodnim.

Z drugiej strony w kołach abisyńskich Addis-Abeby twierdzą, iż taktyka Abisynji polega na powolnem cofaniu się przed wojskami włoskiemi i niepokojeniu ich wojną podjazdową. Wojska abisyńskie będą usiłowały przedostać się na tyły sił włoskich, kiedy na to pozwoli charakter terenu i będą dążyły do przerwania komunikacji.

Nad linjami włoskiemi, na froncie północnym, krążył dzisiaj rzekomo samolot abisyński, któremu udało się powrócić na miejsce startu bez uszkodzenia.

Lotnicy włoscy w dalszym ciągu dokonywują lotów wywiadowczych, ostrzeliwując z karabinów maszynowych napotkane po drodze oddziały abisyńskie.

W Addis - Abebie wydano zarządzenia na wypadek napadu lotniczego. Władze municypalne rozkazały zgasić wszystkie światła, począwszy od zmierzchu aż do świtu. Samochody będą mogły ukazywać się na mieście jedynie ze zgaszonemi latarniami. Wszystkie okna mają być szczelnie zasłonięte. Latarnie na ulicach będą zgaszone.

Nad Diredaua przed świtem unosił się samolot, który rzucał na miasto światło reflektora. Samoloty włoskie dzisiaj rano krążyły nad Diredaua i Harrarem odezwy do ludności.

Według niepotwierdzonych pogłosek, Włosi rzekomo używali bomb, wypełnionych gazami trującemi. Według innych, również niepotwierdzonych, pogłosek, oddziały włoskie w Ogadenie rzekomo w kilku miejscach wycofały się z zajętych stanowisk.

PARYŻ, 8. 10. (PAT). Specjalni korespondenci wojenni zgodnie stwierdzają, że w dniu dzisiejszym zostało zajęte przez Włochów święte miasto abisyńskie Aksum. Przez zajęcie na froncie północnym pozycji Aksum, Adua, Adigrat, Włosi znaleźli się w posiadaniu linji podziału wód między Erytreą a Abisynją centralną. Dotychczas wojska włoskie musiały wspinać się ciągle wgórę, niejednokrotnie do 2.000 m. Odtąd będą mogły wejść do doliny rzeki Tacoaze, która rozciąga się na przestrzeni 300 km. i pozwoli armji włoskiej dotrzeć do centrum Abisynji. Posuwanie się wojsk włoskich po górzystym terenie jest niezwykle uciążliwe. Wojska włoskie kontynuują swój pochód z niezwykłą ostrożnością i po dokładnych przygotowaniach.

Korespondentka „Journal'a" p. De Bonneuil pisze: „Tam, gdzie wczoraj jeszcze widoczne były zaledwie ścieżyny górskie, gdzie łożyska strumyków były jedynemi drogami, dziś istnieją już na przestrzeni 30 km. zbudowane przez Włochów szosy. Byłoby niemożliwością uwierzyć w coś podobnego, gdybym tego na własne oczy nie widziała. Dzika miejscowość górska Bachat stała się centrum aprowizacji. Długie sznury wozów ciężarowych jadą już po drogach rzymskich pomiędzy linjami telegraficznemi i telefonicznemi.

ADDIS-ABEBA, 8. 10. (PAT). Rząd belgijski udzielił zezwolenia oficerom belgijskim, pełniącym funkcje instruktorów, na pozostanie w Abisynji i objęcie funkcyj w tamtejszej policji.

Francuski attaché wojskowy wyjechał w dniu dzisiejszym do Diredaua, celem wydania na miejscu zarządzeń, związanych z przybyciem oddziałów francuskich dla ochrony linji kolejowej.

Poselstwo włoskie w Addis Abebie było ośrodkiem wywiadu

GENEWA, 8. 10. (PAT). Sekcja informacyjna sekretarjatu Ligi Narodów informuje, że przedstawiciel Abisynji p. Tecle Havariate przesłał do przewodniczącego Rady Ligi Narodów list następującej treści:

„Z rozkazu mego rządu proszę o zakomunikowanie członkom Rady i Zgromadzenia Ligi Narodów następującego oświadczenia:

Pomimo niesprowokowanego napadu, którego ofiarą padła Abisynja ze strony rządu włoskiego oraz niesłusznej wojny, która bez żadnego wypowiedzenia i usprawiedliwienia została mu narzucona, rząd abisyński był zdecydowany pozwolić posłowi włoskiemu i jego współpracownikom na pozostanie w Addis - Abebie. Mimo wszelkich niedogodności tego położenia, rząd abisyński pragnął dać Radzie Ligi Narodów nowy dowód swej lojalności, szczerych zamierzeń pokojowych i pojednawczych.

To upoważnienie, które z pewnością niema przykładu w dziejach narodów, dane zostało pod warunkiem, że poseł włoski nie wykorzysta ofiarowanej mu wspaniałomyślnie gościnności, używając stacji radjowej, jaką rozporządza, celem narażenia rządu abisyńskiego na trudności natury wewnętrznej. Rząd abisyński musi z żalem stwierdzić, że dane słowo nie zostało dotrzymane.

Poselstwo włoskie w Addis - Abebie jest ośrodkiem wywiadu, intryg i spisków przeciwko porządkowi wewnętrznemu Abisynji. W tych warunkach, gdy słuszna obrona interesów cesarstwa staje się trudniejsza z powodu działalności posła włoskiego, rząd abisyński uważa za swój obowiązek prosić posła włoskiego i wszystkich jego współpracowników o natychmiastowe opuszczenie Addis - Abeby i terytorjum abisyńskiego. Rząd abisyński przedsięweźmie wszelkie środki potrzebne, aby wyjazd ten odbył się w warunkach kurtuazji, praktykowanej przez państwa najbardziej cywilizowane, aby opieka władz była zapewniona posłowi włoskiemu i jego personelowi i aby bezpieczeństwo archiwum poselstwa nie było narażone na szwank."

Kanał Suezki nie zostanie zamknięty

PARYŻ, 8. 10. (PAT). „Excelsior" przynosi pewne informacje o wczorajszem posiedzeniu rady nadzorczej towarzystwa eksploatującego Kanał Suezki. **Oddawna krążyły pogłoski, że zasiadający w radzie Anglicy domagać się będą zamknięcia Kanału Suezkiego dla okrętów włoskich.**

Członkowie rady towarzystwa doszli jednak do przekonania, że ani układy francusko-egipskie z r. 1856, ani też międzynarodowy układ, zawarty w Konstantynopolu w r. 1888 nie upoważniają rady towarzystwa do zamknięcia Kanału Suezkiego. Niema również podstaw prawnych do zastosowania dla statków włoskich podwyższonej opłaty za przejazd. Stojąc na gruncie czysto prawnym, rada nadzorcza doszła do przekonania, iż w żadnej formie nie może być mowy o zamknięciu Kanału Suezkiego w jakimkolwiek momencie.

Amerykanie żądają bezpieczeństwa dla swoich domów

WASZYNGTON, 8. 10. (PAT). Sekretarz stanu Hull oznajmił dziś przedstawicielom prasy, że w dniu 5 października podjął w Rzymie kroki, aby uniemożliwić bombardowanie poselstwa amerykańskiego oraz domów, należących do obywateli amerykańskich w Addis-Abeba. Dach siedziby poselstwa, jak również dachy miejscowych szpitali, szkół innych budynków, należących do obywateli amerykańskich, mają być pokryte gwiaździstemi sztandarami, lub też pomalowane amerykańskiemi barwami narodowemi.

Ambasador amerykański w Rzymie doręczył we włoskiem ministerstwie spraw zagranicznych dokładny plan miasta Addis-Abeba, na którym dzielnice, zamieszkałe przez Amerykanów, są wyraźnie uwydatnione.

Ambasador domagał się w sposób energiczny, aby dowódcy wojsk, walczących w Abisynji, zostali zawiadomieni o tem, iż rząd Stanów Zjednoczonych spodziewa się, że domy, stanowiące własność Amerykanów, będą oszczędzone. Ambasador zakończył miał oświadczeniem, że rząd Stanów Zjednoczonych nie ma żadnych wątpliwości, iż władze włoskie zechcą przychylić się do żądań amerykańskich.

250.000 funtów szterlingów kosztuje jeden dzień wojny

PARYŻ, 8. 10. (PAT). „Le Petit Journal" ogłasza wywiad z Vickham Steedem, który nie ukrywa pesymistycznych poglądów na obecną sytuację finansową Włoch. Steed podkreślił, że

rząd włoski płaci obecnie za dostawy państwowe bonami pracy, które muszą dyskontować banki włoskie. Obecny zapas złota w Banku Włoskim nie przekracza sumy 40 milj. Okręty włoskie, udające się do Erytrei, nie płacą za przejazd Kanału Suezkiego, lecz czynią to na kredyt, wpłacając zaledwie minimalne zaliczki.

Utrzymanie armji włoskiej w Afryce kosztuje tymczasem conajmniej 200 do 250 tysięcy funtów szterlingów dziennie. Należy w tych warunkach zadać sobie pytanie, kto będzie mógł dostarczyć kredytów na tak wielkie wydatki.

PARYŻ, 8. 10. (PAT). Specjalny korespondent Havasa donosi z Genewy, że przybył tam wicedyrektor departamentu spraw politycznych i handlowych Coulondre, który reprezentować będzie Francję w negocjacjach w sprawie zastosowania do Włoch art. 16 paktu. Rozmowy na ten temat rozpoczną się z chwilą wyznaczenia przez Zgromadzenie Ogólne Ligi Narodów specjalnego komitetu, którego zadaniem będzie sprecyzowanie środków ekonomicznych i finansowych, przewidzianych przez pakt Ligi Narodów. Wicedyrektor Coulondre nawiązał już kontakty z przedstawicielami Anglji.

Egzotyczne obrazy z Abisynji

Bataljon czarnych amazonek wyrusza na front

Od własnego korespondenta „Kurjera Lwowskiego"

Addis - Abeba, 5 października.

Mobilizacja w Abisynji powołała do broni wszystkich mężczyzn w wieku od lat 16. Kobiety nie chcą pozostać w tyle i również przystąpiły do formowania oddziałów.

W stolicy już został skompletowany bataljon, składający się z z 400 uzbrojonych niewiast.

Na czele etjopskich amazonek stoi *księżna Abebeet, 22-letnia piękność abisyńska*

z białemi, jak perły, zębami, małemi uszami i łagodnym wyrazem twarzy

Niedawno fotograf uwiecznił jej postać z ciężkim mauzerem w ręku i ogromną ładownicą na giętkiej talji.

Podczas wywiadu, łaskawie mi udzielonego, księżna bawiła się swym rewolwerem, ku wielkiej mojej obawie. Lecz uspokoiłem się, skonstatowawszy, że ta niebezpieczna broń nie jest naładowana. Aczkolwiek księżniczka od niedawna jest zamężna i posiada wszystkie warunki dla spokojnego i wykwintnego trybu życia, jednak odważna kobieta oświadczyła, że pójdzie na front i razem z mężem, który już dawno wyruszył na granice, będzie walczyć za ojczyznę.

— Czy taka ładna kobieta, jak Pani, nie boi się śmierci lub kalectwa? — zapytałem szarmancko, patrząc w jej wyraziste oczy?

Księżna bez namysłu rzekła:

Bardzo kocham swego męża i małego synka, lecz jeszcze więcej — swój kraj.

Każdy musi umrzeć — wcześniej, czy później, i moja piękność nie uchroni mię od tego. Włosi mają potworne maszyny, lecz Pan Bóg jest za nami. Przyrzekliśmy walczyć do ostatniej kropli krwi!

Następnie zapytałem, czy jej oddział będzie ubrany w jakiś specjalny uniform? — Owszem, już obstalowałam sobie mundur, lecz co do mnie, to wolałabym zwykłą suknię, gdyż do mojej figury uniform nie bardzo się nadaje. Nie. Nie noszę już więcej biżuterji — dodała księżna, ukazując mi swoją wytatuowaną rączkę — miałam sporo tych cacek, lecz wszystko oddałam na rzecz Czerwonego Krzyża.

Na moje zapytanie, jaką drogą bataljon uda się na front, otrzymałem odpowiedź, że

pójdzie pieszo, i droga potrwa z miesiąc.

Ślicznie dziękuję za wywiad i opuściłem pałac dowódcy współczesnych amazonek.

* * *

W końcu września zazwyczaj mija okres deszczowy. Na tę intencję corocznie obchodzi się uroczyste święta, noszące charakter religijny i wojenny. W tym roku również, zgodnie z tradycją obchodzono święta „Maskala". W wigilję tego dnia przed domami mieszkańców stolicy zapłonęły olbrzymie stosy.

Cały pas ognia zamajaczył na okalających miasto pagórkach.

Prymitywna iluminacja też ma swój urok, zwłaszcza w ciemną noc. Następnego dnia, po uroczystem nabożeństwie, o godz. 2 popołudniu negus w otoczeniu swych ministrów i korpusu dyplomatycznego, zajął miejsce na trybunach, skąd obserwował cały przebieg święta. Duchowieństwo w czerwonych, niebieskich i złotych ubraniach pod parasolami zgrupowało się około wysokiego masztu, symbolizującego Krzyż Zbawiciela, odnaleziony przez świętą Helenę. Setki wodzów ze skórami lwiemi na plecach i piórami ptasiemi na głowach, czekało na chwilę, kiedy można będzie pochwalić się przed negusem wyczynami bojowemi.

Nagle nadpłynęły chmury, i straszliwa ulewa zepsuła cały pochód. Bosi żołnierze stali w wodzie po kostki, bo w kilka sekund ulice i place były zalane wodą. Grad bombardował blaszany dach wielkiej trybuny, nadciągnęła burza, zabiły pioruny.

Deszcz podczas święta „Maskal" jest zjawiskiem dotąd prawie nie notowanem.

wobec czego uznany został przez Abisyńczyków, jako dobra wróżba

w tym roku; jest to prognoza przyszłego zwycięstwa nad Włochami.

Po ustaniu ulewy, negus, ubrany w polowy mundur koloru khaki, podniósł rękę, poczem duchowni przeszli ze śpiewem naokoło masztu siedem razy. Następnie rozpoczęła się defilada wojsk.

Przed trybuną cesarską przeleciał szwadron dzikich jeźdźców, wymachując lancami, krzywemi szablami i wypukłemi tarczami.

Wojownicy wydawali gniewne okrzyki. Nagle szwadron się zatrzymał, a żołnierze zeskoczyli z koni. Każdy z wojowników bijąc się w piersi, i wymachując groźnie bronią, obiecał zniszczyć wroga. Sam jeden zabiję sto Włochów — wydzierał się młody Abisyńczyk, na twarzy którego widniała smuga krwi.

Okazuje się, że na chwilę przed tem został on uderzony przez nieuwagę szablą sąsiada, który w zapale wojowniczym nie wokoło siebie nie widział. — Będziemy walczyć, jak lwy, wyrzucimy Włochów z ich okopów do morza! — zawołał inny żołnierz. Ze względów dyplomatycznych dobrze się stało, że znajdujący się w loży dyplomatów, poseł Italji hr. Winci, nie rozumiał tej groźby.

Długo jeszcze falowały dzikie hordy jeźdźców, aż ukazała się gwardja cesarska, maszerująca na bosaka według regulaminu europejskiego z orkiestrę na czele, pod batutą gigantycznego wzrostu tambour majora.

Rażący kontrast między starą a nową Etjopją.

Władze abisyńskie protestują przeciwko demonstrowanym na forum Ligi Nar. zdjęciom fotograficznm miejscowej ludności, twierdząc, że fotografje te zupełnie nie odpowiadają obecnym czasom, lecz odnoszą się do zamierzchłej przeszłości.

Skutkiem tych protestów wytworzyła się nieprzyjemna sytuacja dla fotografów - amatorów, do rzędu których należy większość zagranicznych korespondentów. Jeden z moich kolegów, francuski dziennikarz, odczuł to na swojej skórze, usiłując sfotografować ubranego w łachmany czyścibuta. Bosonogi milicjant odpędził chłopca, tłómacząc dziennikarzowi, że wobec rozkazu samego cesarza, wzbronionem jest fotografowanie ludzi, ubranych nędznie. Negus ma rację, bo po co Europejczykom wiedzieć, że w jego stolicy czyścibutom źle się powodzi...

A propos negusa. Widziałem go bardzo dobrze na defiladzie wojskowej przyglądałem mu się uważnie. Nie jest on przystojny, wygląda chorowicie, lecz

ma wspaniałe oczy, takie, że na zawsze pozostaną w mej pamięci.

Ciągle zmienia się wyraz tych oczu, nie można wprost uśledzić tej kalejdoskopicznej wprost gry. Łagodny wyraz zmienia się na pobłażliwy, to znów wybuchają iskry irytacji, za chwilę zaś wydaje się zasmucony. Cała gama przeżyć uwidacznia się na jego twarzy, odbija się przedewszystkiem z jego czarnych oczu.

Jak już wspomniałem, władca Etjopji nie cieszy się zdrowiem, i lekarze europejscy są częstymi gośćmi w jego pałacu. Zaledwie eskulap europejski odejdzie, zaordynuje lekarstwo,

woła się miejscowego znachora, lub konsula greckiego, do zdolności medycznych którego cesarz mu ogromne zaufanie.

„Król królów" jest bardzo obciążony pracą, gdyż oprócz zwykłych obowiązków monarchy, musi jeszcze zgodnie z tradycją abisyńską, osobiście rozpoczynać każdą ważniejszą czynność w państwie.

Jeżeli więc buduje się nowa droga, cesarz powinien pierwszy położyć kamień. Jeżeli nadszedł ładunek z bronią, musi też pierwszy wyładować z wagonu osobiście skrzynię.

Pałac negusa urządzony jest z przepychem, lecz służba chodzi boso. Tylko z polecenia lekarza dostaje się filcowe buty.

Stan patrjarchalny panuje we wszystkich rodzinach, nie wykluczając zamożne sfery arystokratyczne i finansowe. Jedna z moich znajomych, należąca do koła dyplomatycznego, opowiadała mi, że pewnego razu została zaproszona na obiad do bogatej i wpływowej rodziny etjopskiej. W westibulu domu spotkało ją... 50 osób służby.

Zanim doszło do przywitania, jedna ze służebnic podała mojej znajomej wodę do mycia rąk. Po tej ceremonji pani domu wzięła kawałek miejscowego chleba, płaskiego i ciężkiego, nasmarowała go konfiturami i własnoręcznie włożyła go do ust mojej informatorki. Okazuje się, że

był to najwyższy zaszczyt, jaki tylko mógł spotkać cudzoziemkę w rodzinie abisyńskiej.

Jeszcze jeden szczegół, charakteryzujący obyczaje tego egzotycznego kraju: kiedy podczas obiadu, roznoszono napoje, gospodyni domu odlała sobie trochę napoju na dłoń i skosztowała go, — okazując tem gościowi że w trunkach niema trucizny.

Biesiadnicy obchodzą się bez noży i widelców, gdyż wszystkie dania spożywane są zapomocą rąk.

Tylko w pałacu cesarskim, podczas przyjęcia Europejczyków, nakrycie stołu w niczem nie różni się od europejskiego zwyczaju.

Dla ulżenia niedoli bezrobotnych, których liczba przekracza 10.000 osób, negus rozkazał, aby przyjmowano ich do wojska. Okres deszczowy już minął, ustaliła się ładna pogoda. Dotychczas ruch oddziałów wojsk maszerujących na front erytrejski, napotykał na wielkie trudności. Główną przeszkodą był Niebieski Nil, którego wzburzone fale roztrzaskały pontonowy most, będący jedynym środkiem komunikacji. Przez ciągłe ulewy nie podobna było nawet myśleć o naprawie mostu, wobec czego dla przejazdu przez rzekę korzystano z kajaków i łodzi, wyżłobionych z gigantycznych pni podzwrotnikowych drzew. Teraz naprawa mostu odbywa się w przyspieszonem tempie.

PAMILO

Udany wieczór dyskusyjny

Przy tłumnym udziale publiczności odbył się w ubiegły wtorek czwarty Wieczór „Pamiętnika Literackiego". Pracownia Naukowa Ossolinem nie mogła pomieścić zbyt licznego audytorjum, co świadczy o dużem powodzeniu imprezy podjętej przez Towarzystwo Lit. im. A. Mickiewicza.

Wieczór zagaił prof. Juljusz Kleiner referatem o książce H. S. Kamieńskiego Pół wieku literatury polskiej. Prelegent scharakteryzował metodę i stanowisko zasadnicze Kamieńskiego, który jako marksista ocenia twórczość artystyczną polską z punktu widzenia ideologji sowieckiej, a więc przedewszystkiem — walki klasowej.

W żywej dyskusji, która się rozwinęła po referacie, brali udział dr. Jakubiec, doc. Piszczkowski, prof. Ingarden, Ostap Ortwin i in.

Na następnym Wieczorze „Pamiętnika Lit.", dnia 12 listopada, dr. Władysław Florjan wygłosi referat o twórczości Pirandella.

Jabłka pod gazem

W angielskiem państwowem laboratorjum dla badania żywności w Ditton dokonano ciekawego doświadczenia z użyciem gazów, umożliwiających konserwowania jabłek. Angielscy rolnicy od dłuższego już czasu domagali się przeprowadzenia badań, ustalających, co umożliwi najkorzystniejsi przechowywanie owoców. Ustalono, że pewien gatunek jabłek angielskich utrzyma swój wygląd i smak przez 10 miesięcy, o ile się go będzie przechowywać w komorze, wypełnionej powietrzem z 10 proc. dwutlenkiem węgla. Obecnie są podejmowane próby celem ustalenia, jakimi gazami należy wypełniać komory, aby jabłka jak najdłużej mogły się świeżo zachować.

Jak dokonano spisu ludności Japonji

W ostatnim spisie ludności w Japonji wzięło udział 250.000 komisarzy spisowych. Rezultat spisu będzie podany w grudniu b. r. Pobieżne obliczenia wykazują, że Japonja liczy 100 miljonów obywateli.

Córka hrabiego Apponyego handluje

Córka hrabiego Alberta Apponyego, hrabianka Julja, otworzyła w pałacu swego ojca w Budapeszcie sklep z różnymi towarami. Jako znak firmowy podaje P. A. J., który jest skrótem jej pełnego nazwiska Pallfyowa — Apponyi Julja. Swój sklep obsługuje sama, co wywołuje duże rozgoryczenie z sąsiadującymi małymi interesami, które twierdzą, że hrabianka odbiera im klijentelę, ściągając do siebie zamożniejszych kupujących.

KURJER GOSPODARCZO-SPOŁECZNY

„Przeżywaliśmy okres dobrej konjuktury który się obecnie skończył“

Ostatnie trzechlecie

Sensacyjny odczyt prof. A. Krzyżanowskiego

W sali Banku Gospodarstwa Krajowego w Warszawie wygłosił onegdaj prof. **Adam Krzyżanowski** odczyt p. t. „Ostatnie trzechlecie“. Sala nabita po brzegi.

Referent podkreślił, że w roku 1933 przeżyliśmy okres **detezauryzacji,** tj. wydobywania z ukrycia dolarow i monet złotych. Była to

piąta tego rodzaju fala od czasu odzyskania niepodległości.

Ale zazwyczaj po fali wydobywania ukrytych kapitałów rozpoczynał się ruch odwrotu.

W czerwcu i lipcu 1932 roku, sytuacja walutowa Polski była nader krytyczna. Odpływ walut z Banku Polskiego budził poważne obawy. Wkrótce jednak nastąpiła poprawa, wywołana wstrzymaniem spłaty długów międzypaństwowych, wojennych i reliefowych. Potem przyszła dewaluacja dolara, dzięki której

„przeżyliśmy wielką konjunkturę, która się właśnie urwała“.

Ukryte dolary wyszły z obiegu. Ale co się z niemi stało, skoro zapas dewiz i złota w Banku Polskim nie wzrósł? Przecież ludzie znosili dolary do kantorów wymiany, a te skolei odstępowały je Bankowi Polskiemu. Zagadkę wyjaśnił swego czasu w Sejmie min. Zawadzki, który oświadczył że

zmniejszyło się zadłużenie zagraniczne Banku Polskiego,

który jak wiadomo zaciąga pożyczki zagraniczne. Część dolarów wydobytych z ukrycia posłużyła do wykupienia zagranicą obligacyj pożyczki stabilizacyjnej. Dziś jedna trzecia obligacyj tej pożyczki znajduje się w Polsce.

Dzięki wydobyciu z ukrycia kapitałów, państwo mogło zaciągać długi na rynku wewnętrznym.

W samym tylko roku 1934, zadłużenie wewnętrzne państwa wzrosło o 500 miljonów złotych.

Była to oczywiście sytuacja korzystna dla skarbu, miała jednak jedną złą stronę. Oto Pocztowa Kasa Oszczędności posiadała szereg papierów dolarowych, które uległy **dewaluacji.** W ogólnym rachunku Państwo mające długi dolarowe zyskało.

Pocztowa Kasa Oszczędności straciła jednak około 100 miljonów złotych.

Stratę tę skarb państwa wyrównał jej, dając swe skrypty dłużne. Spadek dolara pociągnął za sobą zmniejszenie długów. Wierzyciel stracił nawet wtedy, gdy wierzytelność jego opiewała na dolary złote, gdyż w odniesieniu do zobowiązań dolarowych klauzula złota przestała obowiązywać.

Ponieważ państwo mogło się zadłużać na rynku wewnetrznym, budżet nie był zrównoważony Swego czasu powiedział prof. Krzyżanowski że deficyt wysił miljon zł. dziennie. Od tej normy nie odstąpiono.

Możność zaciągania długów, osłabiła wysiłek oszczędnościowy rządu, który ustał od roku 1933.

W roku 1935, ustał już proces wydobywania z ukrycia banknotów dolarowych i złotowych.

Pomyślna konjunktura minęła.

Jest nawet o tyle gorzej niż w r. 1932, że zapasu dolarów i monet złotych **niema także w kasach osób prywatnych.** Ta sytuacja zmusza do powzięcia jakiejś decyzji.

W jakim kierunku powinna teraz pójść polityka gospodarcza? Prof. Krzyżanowski opowiada się za **utrzymaniem stałości waluty,** a troska o osiągnięcie tego celu powinna być podstawą działalności nietylko Ministerstwa Przemysłu i Handlu, ale i Ministerstwa skarbu, które musi dbać o równowagę budżetu.

W roku 1932 Tow. Ekonomiczne w Krakowie złożyło rzadowi memorjał, w którym

uzasadniło potrzebe uelastycznienia kursu waluty.

Obecnie sytuacja jest zupełnie inna. W roku 1933 i 1934 przeżyliśmy już dewaluację — dewaluację dolara, który był drugą naszą walutą. Dewaluacja ta była źródłem zastrzyku inflacyjnego ukrytych dolarów, a zarazem zmniejszyła ciężar długów. Oddziaływanie jej było zatem podobne do tego, jakie za sobą pociągnęła dewaluacja złotego. **Nie możemy wciąż powtarzać zabiegów dewaluacyjnych i deflacyjnych.** Zamiary dewaluacji złotego nie są dziś popularne. Społeczeństwo słusznie z uznaniem i ulgą powitałoby wszelkie ofiary poniesione dla utrzymania waluty.

Prof. Krzyżanowski podniósł w zakończeniu, że **powtarzanie zabiegów dewaluacyjnych i inflacyjnych** musi na długą metę pociągnąć za sobą

zmniejszenie bogactwa kraju.

—o—

Program gospodarczy „Czasu”

Zmniejszenie uposażeń urzędników — zwiększenie inwestycyj — reforma podatkowa — zliberalizowanie kredytu

(—) Ostatnio zamieścił „Czas“ (nr. 274—277), organ konserwatystów polskich *cztery artykuły*, w których, w związku z artykułami b. min. *Matuszewskiego,* rozwinął swój program gospodarczy, który reasumując swe wywody ujął w następujące punkty, które zdaniem „Czasu“ winny stać się *wytycznemi programu gospodarczego na czas najbliższy:*

„1) obniżenie wydatków wegetatywnych państwa i samorządów przez zlikwidowanie niektórych agend, oraz zmniejszenie wysokości uposażeń,

2) zwiększenie działalności inwestycyjnej państwa, przyczem koszt jej pokryty być winien z nadwyżek dochodów ponad wydatki wegetatywne, oraz z reformy systemu kapitalizacji ubezpieczalni społecznych,

3) reforma podatkowa, która obracałaby się w ramach dotychczasowego obciążenia podatkowego,

4) zwolnienie rynku kredytowego od nacisku potrzeb budżetowych i

5) zniesienie reglamentacji stopy procentowej w celu przywrócenia naturalnego rozdziału kapitałów pomiędzy gałęzie produkcji wg. kryterjum rentowności, przy zliberalizowaniu polityki kredytowej Banku Polskiego“.

Jeśli chodzi o punkt pierwszy, więc o *„zlikwidowanie niektórych agend, oraz zmniejszenie wysokości uposażeń“,* to w szczególach „Czas“ żąda:

1) przejścia na system wypłacania uposażeń urzędniczych z dołu;

2) redukcji uposażeń pracowników uposażonych wysoko;

3) zniesienia wszystkich „komisarek“, służących do podniesienia dochodów wyższych urzędników, lub służących do stwarzania synekur;

4) zniesienia ulg kolejowych dla urzędników i ulg komornianych w budynkach państwowych, „bo z nich korzystają przeważnie pracownicy *lepiej uposażeni*“.

Zdaniem „Czasu“:

„Ostatni czas zawrócić z *drogi etatyzmu.* Dalsze rozszerzanie ingerencji państwowej musi być natychmiast zaniechane. Prace nad reformą administracji w kierunku zlikwidowania zbędnych agend państwowych i samorządowych winny być natychmiast przedsięwzięte z całą energją. Zasadniczy błąd — zbytnia ilość pracowników państwowych — winien być naprawiony“...

— „Przychodzi czas zapłacenia — wywodzi to pismo — *przez etatyzm rachunków lekkomyślnie zaciągniętych.* Musimy zatem powtórzyć, że natychmiastowych oszczędności w dziedzinie wydatków personalnych i emerytalnych szukać należy przedewszystkiem w *redukcji uposażeń.* Jest to smutnem *następstwem etatyzmu,* niestety nieuniknionem“.

A więc etatyzm zawinił, a urzędnicy mają zapłacić — całe szczęście, że urzędnicy... wyżsi. Niższym chce „Czas“ tylko odebrać ...ulgi kolejowe.

Z 33,3 kg. na 4,9 kg.

Spadek zużycia nawozów w Polsce

(—) Niedawny to jeszcze czas, gdy czołowi reprezentanci rolnictwa, objeżdżając poszczególne ośrodki rolnicze, apostołowali (zresztą słusznie) *zwiększeniu użycia nawozów sztucznych.* Ziemia nasza nie należy do najżyzniejszych, a uzyskanie przeciętnego plonu wymaga ze strony rolnika dość poważnego wysiłku. Dużą rolę w obrabianiu ziemi polskiej odgrywają *nawozy sztuczne,* które równocześnie są doskonałym miernikiem *intenzywności kultury rolnej.*

Według ścisłych obliczeń inż. Sowińskiego, dotyczących zużycia sztucznych nawozów w roku 1929, stwierdzić możemy, że nawożenie sztuczne na miarę europejską stosują u nas tylko 3 województwa a to: śląskie, poznańskie i pomorskie. Na 1 ha użytków rolniczych stosuje się w województwach zachodnich nawozow za 44.30 zł, w województwach centralnych za 8.40 zł, w *województwach południowych* za 7.50 zł, w województwach wschodnich za 1.19 zł.

Gdybyśmy z tych cyfr zbudowali stopień o odpowiedniej wysokości i ustawili je od lewej ku prawej stronie, przyczem na lewej znalazłby się słupek najwyższy, a na prawej najniższy, gdybyśmy następnie nakryli te podpórki płaszczyzną wówczas jej pochyłość ilustrowałaby nam doskonale natężenie kultury rolnej w Polsce.

Takim był stan w roku 1929. Od tego czasu natężenie kultury rolnej w odbiciu używalności nawozów sztucznych zmieniło się tragicznie na gorsze. Weźmy do rąk choćby ostatni tomik „Małego Rocznika Statystycznego“ (r. 1935).

Według danych zamieszczonych w tej publikacji przypada w ostatnich latach

na 1 mieszkańca nawozów sztucznych

w roku 1929 — 33.3 kg., w roku 1930 — 17.8 kg., w roku 1931 — 7.8 kg, w roku 1932 — 4,1 kg., w roku 1933 — 4.9 kg. Słupki spadły nader poważnie i co tragiczniejsze nawet na tych terenach, które przed laty stosowały nawozy sztuczne na miarę europejską.

Gleba polska ulega *coraz większemu wyjałowieniu,* i lata miną zanim ją sprowadzi do jako takiego poziomu kultury. Wyjałowienie to odbija się już dziś na każdym naszym odcinku gospodarczym i nie widać narazie środków ratunku.

Ważne dla eksporterów

Izba przemysłowo-handlowa we Lwowie prosi kupców, zainteresowanych w eksporcie skórek króliczych, jakoteż firmy wysyłające do portów Golfu meksykańskiego o podanie Izbie swych adresów.

Kredyty dla młynów i kupców zbożowych

Na terenie województwa stanisławowskiego przyznano kredyty o ulgowem oprocentowaniu dla młynów i kupców zbożowych w wysokości 200 tysięcy złotych dla pożyczek terminowych i 50 tysięcy zł dla zaliczek na kontyngenty przywozowe. Spółdzielnie rolniczo - handlowe nie mogą otrzymać pomocy z powyższego kredytu, gdyż instytucje te będą korzystały z kredytów Banku Rolnego, Termin spłaty kredytu dla młynów i kupców zbożowych będzie bardzo wygodny.

Dwie gospodarki lasowe

Zestawmy dwa zjawiska:

Poczta *niemiecka* wprowadziła nadruk przy pieczątkach całej korespondencji z następującym napisem: *„Ostrożnie z ogniem w lasach i gajach“.*

W *Polsce* mamy ogółem lasów 8,000.032 ha, z tego 37,5 procent stanowi własność Państwa, a 62,5 procent własność prywatną (4,966.858 ha). Do r. 1928 ubyło lasów prywatnych 450 tys. ha, w latach 1928—1933 ubyło 376 tys. ha, co czyni przeciętnie rocznie 56 tys. ha. Gdy w dalszym siągu będzie w ten sposób prowadzona dewastacyjna gospodarka w lasach prywatnych, wystarczy 67 lat, abyśmy w Polsce zostali *ubożsi o 62 procent zalesienia.*

GIEŁDA LWOWSKA

Giełda zbożowa.

Na giełdzie obroty w życie, owsie, jęczmieniu, fasoli, hreczce, mące i otrębach.

Pszenica, żyto, mąka pszenna i żytnia podrożały, natomiast owies i jęczmień potaniały.

Tendencja niejednolita, usposobienie spokojne.

Ceny loco wagon Lwów	od	do
Pszenica jednolita	16.75	17.00
Pszenica zbiorowa	15.75	16.00
Żyto jednolite	12.25	12.50
Żyto zbiorowe	12.00	12.25
Jęczmień browarn.	16.00	17.50
Jęczmień jednolity	14.25	14.50
Jęczmień pastewny	13.50	13.75
Kasza hreczana	26.00	26.00
Otręby żytnie	6.75	7.00
Otręby pszenne grube	8.00	8.50
Otręby pszenne średnie	7.25	7.50
Otręby jęczmienne	10.25	10.75

Inne kursy niezmienione.

Giełda pieniężna.

Większe obroty w dewizie Paryż.

Dolar około zł. **5.41.**

Giełda nabiałowa

Masło deserowe w bloku za 1 kg. w hurcie 2.90 zł. w detal. 3.20 zł.

Masło blok. II. sorty w hurcie za 1 kg. 2.70 zł. w detalu 3.00 zł.

Masło kuchenne w hurcie za 1 kg 2.70 zł. w detal. 3,00 zł.

Mleko loco na miary w hurcie 16 groszy, w detalu 18 groszy, we flaszkach pasteryzowane 22 gr., w sklepie 24 gr. z dostawa do domu.

Jaja kopa w hurcie 4.50 zł. sztuka 8 groszy.

Giełda warszawska

Warszawa 9. X 1935

5 proc. poż. budowlana	40.75
4 proc. poż. inwestycyjna	106·—
3 proc. poż. inwest. seryj.	114.50
4 proc. poż. konwersyjna	68·—
5 proc. poż. kolejowa	58.50
6 proc. poż. dolarowa	79·—
4 proc. poż. dolarowa	52·25
7 proc. poż. stabilizacyjna	61.25
10 proc. poż. kolejowa	——

WALUTY I DEWIZY

Belgia	89·75	Praga	21·—
Gdańsk	—·—	Paryż	35·01
Holandja	359·45	Szwajcarja	173.10
Londyn	26·07	Włochy	43·43
N. Jork	5·31	Berlin	213·70

Tajemnica zbrodni w pociągu

Kto zabił rumuńską miljonerkę?

Policja Austrji, Węgier i Rumunji zajmuje się obecnie gorączkowo poszukiwaniem mordercy rumuńskiej miljonerki, pani Marji Farcaseau.

Budnik kolejowy, przeprowadzając nad ranem inspekcję trasy kolejowej, znalazł koło stacji Admont (Austrja) zwłoki elegancko ubranej kobiety. Ponieważ na tej linji podczas nocy przejeżdżał tylko jeden pociąg, a mianowicie ekspress Bukareszt — Paryż,

żandarmerja doszła do wniosku, że kobieta, znaleziona na szynach, była pasażerką tego pociągu.

Zatelegrafowano więc natychmiast do Innsbrucku gdzie ekspress właśnie przyjechał i zarządzono natychmiast rewizję wszystkich wagonów. Istotnie w pustym przedziale drugiej klasy znaleziono torebkę, zawierającą

rumuński paszport na nazwisko pani Marji Farcaseau, właścicielki fabryki w Bukareszcie;

lecz portfel rumunki był próżny, a bagaż zniknął...

Ciało zabitej przewieziono natychmiast do instytutu anatomicznego w Grazu, gdzie okazało się, że pani Farcaseanu, w chwili gdy została wyrzucona z pociągu, nie była jeszcze zabita, lecz tylko bezprzytomna od ciosu w głowę, zadanego tępem narzędziem;

śmierć nastąpiła dopiero przez uderzenie ciała o kamienie trasy, gdyż pociąg jechał w tej chwili z szybkością 80 km. na godzinę.

Podczas gdy austrjacka policja zatelefonowała do Bukaresztu po bliższe informacje o zabitej, detektywi wiedeńscy rozpoczeli natychmiast swoją robotę. Kryminaliści stoją przed zagadką, bo, jak okazało się z zeznań konduktora, wagon, w którym jechała pani Farcaseanu, był silnie obsadzony podróżnymi. Zdaje się, że nieszczęśliwa ofiara po drodze zaznajomiła się z towarzystwem bandytów, jadącem w tym samym przedziale, którzy natychmiast porozumieli się milcząco co do napadu. Potem rzucili się na ofiarę; na podstawie dokładnych badań udało się nawet żandarmerji określić godzinę śmierci pani Farcaseanu.

O godzinie dwunastej w nocy, konduktor skontrolował mianowicie cały pociąg i nie zobaczył nic podejrzanego.

Ponieważ zwłoki zamordowanej znaleziono pomiędzy stacjami Admont i Selzthal, a pociąg odjechał z pierwszej stacji o 12.36, do Selzthal przyjechał zaś 16 minut później,

mordercy mieli do wykonania krwawego planu tylko kwadrans czasu.

Dlatego kryminaliści mniemai, że napad był planowany z góry i że według wszelkiego prawdopodobieństwa pani Farcaseanu padła ofiarą międzynarodowej bandy opryszków, która jechała z nią już od Bukaresztu.

W każdym razie policja mniema, że mordercy znajdują się jeszcze w Austrji, bo wszystkie stacje graniczne zostały natychmiast powiadomione o tragedji w ekspressie i wszędzie pasażerowie są poddawani ostrej kontroli. Zadanie detektywów jest mimo to bardzo ciężkie, bo konduktor tragicznego pociągu mógł dać tylko bardzo ogólny opis dwóch mężczyzn, którzy jechali w tymsamym przedziale, co pani Farcaseanu.

W międzyczasie policja rumuńska doniosła, że ofiara napadu miała przy sobie drogocenne klejnoty i większą sumę pieniędzy. Na podstawie opisu kosztowności, żandarmerja austrjacka rozpoczęła poszukiwania we wszystkich urzędach zastawniczych i przesłała spis zrabowanych klejnotów zarówno do Paryża, bo nie jest wykluczonem, że morderca potrafił zmylić czujność policji granicznej i umknąć do Francji.

Prostym sztychem

ABISYNJADA

Tajemniczy kraj starożytnych Etjopów, daleka Abisynja, stała się obecnie u nas wielce modna. Jest dziś generalnym tematem rozmów i objektem powszechnego zainteresowania.

Kraj, o którym zaledwie coś nieco wspominały nasze szkolne podręczniki, kraj mniej nam znany niż bardziej odległe Peru lub Chile, znalazł się nagle na ustach wszystkich. Słyszy się egzotyczne nazwy: Adua, Adigrat, Gorahi, Ual - Ual, Mussa - Ali, Dzibutti, Ogaden, Dżidżigga, Addis - Abeba, Tigre, Amhara, dziwacznie dla polskiego ucha brzmiące nazwiska Heile Selassie, Hawariate, Ras Seyuma, Dedjasmacz Ajelu, Amager i tak dalej. Pełno tego w domu, tramwaju, kawiarni, kinie, na ulicy — wszędzie. Niemal - że wróble na dachach o tem już ćwierkają...

Istna abisynjada...

Kawiarniani strategowie toczą — panie dobrodzieiu — krwawe batalje, wodząc palcami po zamieszczanych przez dzienniki planach sytuacyjnych na abisyńsko - włoskim froncie. Wywiązują się ożywione dyskusje, wybuchają spory i kłótnie, przeciwnicy się zacietrzewiają. Zdecydowanie większą ilość zwolenników ma jednakże Abisynja. Wystarczy w tej sprawie zainterpelować dozorcę kamienicy, listonosza, konduktora tramwajowego, studenta, kasjerkę w kinie, czy urzędnika — każdy z miejsca zadeklaruje się jako zwolennik „króla królów", a zacięty wróg Mussoliniego. Chyba jedni komornicy są po stronie „czarnych koszul", wysłanych na zajęcie Abisynji. Nie dziwota — komornicy są wszakże od tego, aby również z a j m o w a ć...

Ten prawie jednolity front front pro - abisyński u nas (mniejsza o to słuszny czy nie), jest bardzo charakterystycznym i miłym objawem. Sympatjami darzy się słabszego, napadniętego, broniącego swej wolności, a antypatją agresywnego zaborcę.

Tradycja wieków...

W miarę rozwoju wypadków na dalekim teatrze wojny sympatje te się utwierdzają i umacniają. I już dziś nie dobrze jest deklarować się po stronie Mussoliniego, bo to człowiekowi za złe poczytują. Dobrze, że nie za zdradę narodową...

Obserwowałem codzień czterech emerytów, grających w bridża w ogródku u sąsiada. Grali umiarkowanie spokojnie i bez sporów. Wczoraj zauważyłem, że grają w „einunzwanzig" bez czwartego partnera.

Zdziwiony tem zapytałem:

— Cóż to panowie dzisiaj bez radcy grają? Zachorował, broń Boże?

— Nie, odburknięto mi krótko od stolika staruszków.

— Cóż więc takiego zaszło?

Chwila milczenia. Staruszkowie sapią gniewnie. Wreszcie jeden z nich wybucha:

— Panie redaktorze, czy pan wie, że on trzyma z Mussolinim?!

Woleli zrezygnować z czwartego (przy bridżu!) niż grać ze zwolennikiem Włochów.

Odniosłem wrażenie, że gdyby nieszczęśnik przy grze w karty oszukiwał, prędzejby mu to wybaczono...

KIKI

Sienkiewicz — po chińsku

Dzieła Sienkiewicza, Prusa i Reymonta będą tłumaczone i wydane w języku chińskim. Zajmuje się tem obecnie „Komitet Międzynarodowej Literatury" w Charbinie z p. Wan-Li-Jang, wybitnym literatem chińskim na czele.

Niezwykłe ogłoszenie

Takiej mniejwięcej treści, bądźcobądź niezwykłe ogłoszenie pojawiało się przez kilka dni w londyńskim „Times".

Apel ten wystosowała załoga okrętu szkolnego *„Excellent"*, mającego swą bazę w Porstmouth. Na okręcie tym znajduje się cała mała menażerja, ostatnio jednak, skutkiem zdechnięcia ulubionego niedźwiedzia, poniosła ona dotkliwą stratę.

Dlatego, to załoga okrętu apeluje drogą publiczną do amatorów zwierząt prosząc o podarowanie jej nowego okazu misia.

Tunel simploński i komunikacja samochodowa

Dwaj inżynierowie genewscy opracowali projekt komunikacji samochodowej przez kolejowy tunel simploński. Tunel ten jest jedyny w Europie, który ma 2 sztolnie, co umożliwia tego rodzaju rozbudowę, że komunikacja samochodowa będzie mogła regularnie się odbywać obok kolejowej. Specjalnie powołane konsorcjum ustaliło, że będzie potrzebny kapitał w wysokości 3 miljonów franków, wobec czego pobierać się będzie za przejazd od wozu 17 franków, co da rocznie pół miljona franków.

JÓZEF BIENIASZ. 30

W puszczy nad Salatrukiem

POWIEŚĆ

Stał się ociężały, stracił humor i wyraźnie pomarkotniał. Nikt nie wiedział, skąd zaszła w nim nagle taka zmiana. Nie reagował ani na pieszczoty ludzi, ani na zbytki, jakie mu wyprawiał Rozbój. Olbrzym tybetański, sam zwykle zamyślony i poważny, nie mógł znieść melancholijnego usposobienia u wesołego zazwyczaj malca, który pętając się wciąż między łapami, nie opuścił ani razu sposobności, by go nie potarmosić za kudły, lub nie pociągnąć za zgięty w obwarzanek ogon. Teraz on się wysilał na różne koncepty, żeby rozruszać zadumanego przyjaciela; zaczajał się, napadał niespodziewanie, wywracał łapą, łaskocząc nosem po brzuchu, ale misio do wszystkich tych zabaw, tak mu dawniej miłych, nie był jakoś skory.

Co najdziwniejsze jednak — stracił nagle apetyt. Koło jego miski gromadziło się znów codzień stado kur z kogutem na czele, na co niedźwiadek patrzył zgoła melancholijnie. Czasem pokosztował mleka, ale najczęściej pijał czystą wodę, poczem przepadał na kilka godzin w lesie. Jacuś, który się w ostatnich czasach z czworonożnym przyjacielem nie rozstawał, nie mógł się nadziwić kapryśnym upodobaniom zwierzaka. Turul, ignorując zwyczajne jadło, a nawet łakocie, zażerał się teraz do niemożliwości igliwiem świerczyny. Chodząc od drzewa do drzewa, wyszukiwał zastygłą żywicę, która zdawała mu się najlepiej smakować; gdy napotkał zbutwiały pień, raczył się próchnem. W taki sposób żywił się przez kilka dni. Ta nowa strawa paliła mu snać wnętrzności, bo ustawicznie chłeptał zimną wodę w potoku.

Jednego dnia pod wieczór znikł całkiem z obejścia. Szukano go, nawoływano — nadaremnie. Nadciągała burzliwa nawałnica, przed którą kto żył, chronił się do ciepłego kąta, tylko zabrakło Turula. Przepadł gdzieś w leśnych ostępach i nie wrócił nawet do kudłów matki, służących mu za legowisko.

Tej samej nocy spadł głęboki śnieg. Na drzewa i krzaki zwaliły się takie masy białego całunu, aż się gałęzie ugięły pod tym niezwykłym ciężarem. Na każdym konarze zawisły olbrzymie, puszyste girlandy. Nawet płoty i cokoły stały w wysokich, białych czapicach. Śnieg zasścielił równo wszelkie zapadnie, doły i wądoły, przykrył głazy i wiszary, zasypał nawet rwące potoki, że tylko głuche dudnienie, wychodzące jak z pod ziemi, świadczyło, że tam wody pracują niestrudzenie nad przebiciem sobie tunelu w tych dziwacznych masach bieli, co zalegla koryta ciężką zaporą.

Mieszkańcy Ustronia byli niepocieszeni. Przyzwyczajono się do miłego niedźwiadka, który znikł tak nagle. Snać zapuścił się nieostrożnie zbyt daleko w bór i w drodze zaskoczył go śnieżny huragan, uniemożliwiając powrót, bo nigdy się jeszcze nie zdarzyło, żeby nie wrócił na noc do domu. Był ciężki, niezaradny, do twardego życia w kniei nienawykły, niedziw więc, że mogło go spotkać nieszczęście. Szukano go przez kilka dni, bobrowano zarówno po obejściu jak i po lesie, hukano, nawoływano — nadaremnie. Nawet czuły nos Rozboja i jego wielki sentyment do szczeniaka nanic się nie przydał. Śnieg zatarł wszelkie ślady, to też nawet pies, mimo dokładnego węszenia, nie mógł wpaść na trop zaginionego.

Turul przepadł, jak kamień w wodę...

X.

W połowie zimy spadły tak głębokie śniegi, jakich mieszkańcy Ustronia jeszcze nie pamiętali. Przez kilka dni i nocy srożyła się bez przerwy straszliwa zadymka. Zdawało się, że zasypie nietylko leśniczówkę, ale zrówna góry z dolinami, że przykryje puszczę aż po najwyższe wierzchołki.

Jakoż gdy się wypogodziło, świat leżał w ciężkiej bieli, skąd wystrzelały jeno tu i ówdzie wyniosłe wierchy, podobne do głowie cukru, a tak skrzące w promieniach słońca, że oczy bolały od patrzenia. Wolny od chmur, przeczysty błękit wisiał nad światem, niby sklepienie gigantycznej świątyni, na której stropie położyła ręka genjalnego mistrza głębokie kolory, tak miękkie i jednolite, iż się nie wiedziało, gdzie początek, a gdzie kres.

Z pod olbrzymich czapic śniegu wychylały brody stare, ciemniejsze niż kiedykolwiek świerki, podobne do krasnoludków, okutanych po nos w białe oponcze. Tam, kędy drzemały gaje, kłębiły się miast drzew grubachne powrozy ljan, uwite z białych wąsów i puchu. Gałęzie przypominały rozczapierzone paprocie, wystrzępione, pocięte, a tak nastroszone, jak pisklęta z kraju wielkoludów, co na widok napastnika puszą pióra, iżby się wydać kilkakroć większemi. Biała śmierć stłoczyła się lawiną na świat cały. Głucha cisza wisiała nad borem i wszędzie. Uwiązane głęboko strumienie zaprzestały grania, przepadło ptactwo, nawet wiatr po onej wichurze gdzieś się nagle zapodział jakby z sił docna wyzbyty. Tylko ogromne oko słońca spoczywało nad ośnieżoną puszczą, wciąż radosne, od blasków napęczniałe, życiem tryskające.

Dla samotników Ustronia nastały dni pracowite. W czas nawałnicy borowano się z żywiołem, by nie dopuścić do zasypania najkonieczniejszych ścieżyn. Więc codzień żłobiono niestrudzenie chodniki, precz odrzucano puszyste, miałkie nasypiska, wkopywano się w zaspy na podobieństwo gór wyrosłe, a rozlatujące się za lada nieostrożnym ruchem. Z wciąż pogłębianych chodników powstawały rowy, jary, tunele. Nie było mowy o ruszeniu się gdziekolwiek poza obręb osiedla. W miałkich ławicach można się było zapaść i przepaść. Czekano aż je za dnia nagrzeje słońce, a w nocy zeskorupią mrozy.

(C. d. n.)

CO DZIEŃ NIESIE?

10 PAŹDZIERNIKA	Czwartek Franciszka Borg.
Wsch. sł. g. 5.51 m Zach. sł. g. 4.46 m	Piąt. Placydy i Zenajdy

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH

TEATR WIELKI

Czwartek 10. 10. g. 8. w. „Muzyka na ulicy" Ab. 1.
Piątek 11. 10. g. 8 w. „Wyzwolenie" Ab. 2.
Sobota 12. 10. g. 8 w. „Muzyka na ulicy".

TEATR ROZMAITOŚCI

Nieczynny.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ATLANTIC: Pepo (Żona za tysiąc rubli).
APOLLO: Wacuś z Adolfem Dymszą.
CASINO: „Wyprawy Krzyżowe".
CHIMERA: „Mały pułkownik".
COLOSSEUM: „Macierzyństwo"
GRAŻYNA: „Dziewczęta w mundurkach"
KOPERNIK: „To djabeł, nie kobieta."
MARYSIEŃKA: „To djabeł, nie kobieta"
MUZA: „Jestem zbiegiem".
PALACE: „Roześmiane oczy, Shirley Timple.
PAN: „Czerwony Sułtan" (Abdul Hamid) oraz dodatki.
PAX: „Noc cudów w Lourdes"
RAJ: Pieśń Kozaka — Jose Mojica.
STYLOWY: „Katiusza" oraz rewja.
ŚWIT: Prowokator „Azef".
TON: „Irela królowa pieśni".
WANDA: „Miłość Tarzana" oraz „Romanse cygańskie".

Aresztowanie zbiega więziennego

(a) W *Lubieniu Wielkim* aresztowała policja w dniu wczorajszym niejakiego Grzegorza Hawrylewicza, poszukiwanego za zbiegnięcie z więzienia i ukrywającego się przed policją. Hawrylewicz pozostaje pod zarzutem popełnienia szeregu napadów rabunkowych z bronią w ręku. Przy aresztowanym wykryła rewizja osobista rewolwer, naładowany sześciu nabojami.

Wypadek na gościńcu w Kurowicach

(a) W dniu wczorajszym o godz. 15-tej wezwane zostało Pogotowie Ratunkowe do Kurowic, gdzie o godz. 14-tej na widok przejeżdżającego samochodu spłoszyły się konie 50-letniego gospodarza z Sołowa, *Piotra Łemka*, który po wywróceniu się wozu, upadł na gościniec i doznał ciężkich obrażeń na całem ciele. Pogotowie przewiozło go do szpitala powszechnego.

Zdarzenia i wypadki

(a) *Niepowodzenie włamywacza.* Na gorącym uczynku włamania przytrzymany został wczoraj w mieszkaniu Leopolda Rotlera przy ul. Żółkiewskiej l. 179 niejaki Adam Neuman (ul. Wąska l. 3 w Zamarstynowie). Złodziej przesunął się do mieszkania przez kraty, znajdujące się w oknie.

(a) *Gdy muzykant spał na ławce*, skorzystał z jego drzemki nie tutejszy, ale z Tłustego przybyły złodziej, Leib Mojżesz Ernsdorf, który z kieszeni śpiącego muzykanta Zygfryda Malika skradł pieniądze.

(a) *Pożar od „fajerki" z węglami.* W kamienicy l. 7 przy ul. Badenich wybuchł wczoraj na I p. pożar od węgli w żelaznym koszu, ustawionym przy ścianie celem jej osuszenia. Węgle spadły na podłogę, która zajęła się. Zawezwana straż pożarna ogień ugasiła.

Kronika lwowska

Żydzi niezadowoleni z zarządzeń burmistrza

Wybili w nocy szyby w jego mieszkaniu!

(a) Wczorajszej nocy nieznani sprawcy powybijali szyby w mieszkaniu burmistrza w *Uhnowie*. — Dochodzenia policyjne wykazały, że sprawcami tego bicia szyb byli miejscowi żydzi, niezadowoleni z zarządzeń burmistrza, wydanych w sprawie picia drobiu. Sprawcy zostali aresztowani.

Wyrzucił z pociągu kupca lwowskiego

Dziki wybryk pijanego aktora

(a) W dniu wczorajszym pociągiem osobowym w przedziale III kl. z Jarosławia do Przemyśla jechał niejaki **Zygmunt Panek**, bezrobotny aktor który znajdował się w stanie pijanym. W tym samym przedziale odbywał podróż Józef Konda, kupiec ze Lwowa.

W pewnym momencie pijany Panek otworzył drzwi wagonu

i wypchnął Kondę z pociągu na tor kolejowy.

Konda doznał licznych kontuzyj i wewnętrznych obrażeń, poczem go najbliższym pociągiem przewieziono do szpitala w Jarosławiu.

Pociąg zatrzymano, poczem Panek został przytrzymany i aresztowany.

Komuniści lwowscy przeciw... Włochom

Sensacyjne aresztowania we Lwowie

(a) — Funkcjonarjusze Wydziału Śledczego aresztowali w dniu wczorajszym **Arona Grossa, Gustawa Golownera i Bronisława Tupińskiego, wszystkich trzech pomocników handlowych**, którzy w mieszkaniu przy ul. Ordona, l. 4.

przygotowywali ulotki przeciw... wojnie abisyńskiej i faszyzmowi włoskiemu

i inne o treści antywojennej. Znaczną część tych ulotek znaleziono u Gustawa Golowera.

Krwawa zabawa ludowa w „Proświcie"

Uczestnicy zabawy powybijali szyby we własnym budynku

(a) *W Mszanie*, w powiecie gródeckim, odbywała się wczoraj wieczorem zabawa ludowa w lokalu tamtejszej „Proświty" przy udziale około 200 osób. W pewnym momencie zabawy nieznany sprawca oddał na sali *trzy strzały rewolwerowe, które wywołały nieopisaną panikę.*

Po chwili okazało się, że kula zraniła niejakiego *Prokopa Baicara*, pozostającego w stanie pijanym. Dochodzenia wykazały, że on był właśnie tym, który wywołał ową rewolwerową awanturę na sali.

Na miejscu zajścia zjawił się posterunkowy, który zarządził bezzwłoczne opróżnienie sali. Gdy uczestnicy zakończonej w ten sposób zabawy wychodzili z lokalu „Proświty", z niewiadomych powodów *powybijali szyby we własnym budynku!*

Dwa napady rabunkowe

Sprawcy zbiegli

(a) Wczorajszej nocy dwaj nieznani sprawcy dostali się do mieszkania Wiktorji Gamoniowej we wsi *Czesna, w powiecie tarnobrzeskim*, a zarzuciwszy wymienionej gospodyni chustkę na głowę, zrabowali 150 zł i zbiegli bez śladu.

Drugi podobny napad rozegrał się wczorajszej nocy w Krośnie, gdzie do domu Apolonji Głód wdarli się nieznani sprawcy i zrabowali na jej *szkodę 150 zł. Wszelki ślad po nich zaginął.*

Echa rewolty kobiet w Monastercu

Dwaj gospodarze przywódcami kobiecych awantur

(a) Donosiliśmy przed kilku dniami o wielkiej awanturze, jaką we wsi *Monastercu, w powiecie leskim*, urządziło kilkadziesiąt tamtejszych kobiet, niezadowolonych z tego, iż gmina buduje szkołę na krańcu wsi, na placu, odstąpionym bezinteresownie przez hr. Krasickiego z Leska. Kobiety, które oświadczyły, że nie będą dzieci tak daleko posyłać do szkoły, spędziły robotników z budowy i usiłowały przeciwstawić się funkcjonarjuszom policyjnym. Dokonano aresztowania siedmiu kobiet, poczem dochodzenia policyjne ustaliły, że całą tą awanturą *kierowali dwaj tamtejsi gospodarze,* Michał i Ksawery Muslinowie, oraz gospodyni Anna Werhałowa. Z tych trojga osób złożony „komitet organizacyjny" został aresztowany i odstawiony do dyspozycji sędziego śledczego, w Lesku. Budowa nowej szkoły w dniu wczorajszym została na nowo podjęta.

Poświęcenie budynku policyjnego

(a) W dniu wczorajszym odbyło się uroczyste poświęcenie budynku policyjnego *w Wierzbianach, w powiecie jaworowskim*, przy współudziale przedstawicieli władz z Jaworowa ze starostą hr. Łosiem na czele. Starosta Łoś wygłosił na uroczystości okolicznościowe przemówienie.

Kradzież mieszkaniowa

(a) W godzinach przedpołudniowych nieznani sprawcy dostali się do mieszkania Marji Mazurkówny przy ul. św. Marka l. 8, gdzie na jej szkodę skradli 258 zł. w gotówce



KRONIKA KRAKOWSKA

WYROK SĄDU APELACYJNEGO W PROCESIE SZANTAŻYSTÓW PRASOWYCH jest na ogół korzystniejszy dla oskarżonych od wyroku I. instancji. Głównemu oskarżonemu Łobodzie zmniejszył sąd karę z 5 lat więzienia na 3, Laksbergowi z 3 lat na 2, Kuczyńskiemu z 17 mies. na 12, Starkowi z 6 mies. więzienia na 3 mies. aresztu, Christjanlemu z 10 mies więzienia na 6 mies. itd. Wyrok na Gronusia skazanego w I. instancji na 6 mies. więzienia sąd apelacyjny utrzymał w mocy, podobnie jak i wyrok 8 mies. więzienia na Silbigera Nadto Sąd Apelacyjny skazał Łobodę, Laksbergera i Kuczyńskiego na utratę praw obywatelskich i honorowych na lat 5—10, oraz wespół z Gronusiem i Christjanem na utratę praw wykonywania zawodu dziennikarskiego na przeciąg 3—10 lat. Zasądzeni w sądzie okręgowym: Zduleczny, Hofman, Kwaśny, Dr. Derenowski i Dr. Knoebel zostali uwolnieni od winy i kary.

RESTAURACJA KOLLEGJATY ŚW. ANNY wspaniałego barokowego kościoła postąpiła w dużej mierze. Wymieniono szereg zbutwiałych belek, wymieniono częściowo dach, pokrywając dużą przestrzeń blachą miedzianą i t. d. Z wiosną przyszłego roku Komitet ma prowadzić w dalszym ciągu roboty restauracyjne.

ZJAZD KANIOWCZYKÓW I ŻELIGOWCZYKÓW, t. j. żołnierzy II. korpusu W. P. na wschodzie i 4 dywizji strzelców został zwołany do Krakowa na najbliższą niedzielę. Onegdaj przynieśli ziemię do Krakowa dwaj młodzi rezerwiści Pompa i Pachołek, przebywając piechotą przestrzeń Paryż—Kraków (blisko 2.000 km.). Wyruszyli oni z konsulatu polskiego w Paryżu w dn. 4 września, do Krakowa przybyli 4 października. Ziemię z pod Notre Dame de Lorraine i pobojowisk wojennych złożyli na Kopcu Marsz. Piłsudskiego na Sowińcu. Również na Sowińcu złożyli rybacy morscy z Gdyni i Helu piasek z dna morskiego.

REPERTUAR KINOTEATRÓW:

ADRIA: „Pociąg widmo" i „Flip i Flap"
APOLLO: „Mały pułkownik" (Shirley Temple)
BAGATELA: „Wiedeńska krew" i rewja.
MUZEUM PRZEMYSŁOWE: „Dolina przygód.
PROMIEŃ: „Nędznicy"
STELLA: „Halka"
SZTUKA: „Urojony świat"
ŚWIT: „Szopen — Piewca Wolności".
UCIECHA: „Dziewczęta w mundurkach"
WANDA: „Dwie Joasie"
ZORZA: „Śluby ułańskie".

Szwagier zabił szwagra

(a) W dniu wczorajszym przed południem *we wsi Młynach*, w powiecie jaworowskim, gospodarz tamtejszy Dymitr Senio w czasie sprzeczki uderzył kołem po głowie swego szwagra Hryńka Mikłosa, który poniósł śmierć na miejscu. Sprawcę aresztowano.

DZIAŁ GRAFOLOGICZNY „KURJERA LWOWSKIEGO“

Dalsze odpowiedzi Foady'ego

177) Dużo intelektualnych cech męskich: energiczna, punktualna, zdecydowana; gra Pani chętnie rolę naiwnej, ale nie da się nikomu wyprowadzić w pole. Rozsądna, o b. poważnem usposobieniu, dużo temperamentu i sceptycyzmu. Naogół optymistka, odnosi się Pani życzliwie do bliźnich.

178) Jakieś przejścia na tle nerwowem sprawiają, że nie jest Pani z przebiegu Swego życia zadowolona. Dużo energji, temperamentu i artystycznych aspiracyj, których z powodu jakichś przeszkód nie mogła Pani zaspokoić. Optymistka, porywcza, uparta, szczera. Brak cierpliwości. Zmysł humoru silnie rozwinięty. Lubi Pani życie rodzinne. Usposobienie od młodości poważne. W stosunku do otoczenia jest Pani nieraz za szczera.

Na określenie charakteru, potrzeba mentem, podać imię i nazwisko, dzień i wysłać własnoręcznie pismo, pisane atrarok urodzenia, lub próbkę pisma zainteresowanej osoby, również trzeba podać dokładny adres, gdyż na adres ten zostanie wysłany natychmiast list z numerem, na który prof. Foady odpowie w „Kurjerze Lwowskim“. Na koszta kancelaryjne trzeba załączyć zł. 1, w znaczkach pocztowych i list ten z próbką pisma i znaczkami przesłać pod adresem:

S. FOADY
LWÓW, UL. STASZICA 7/I p.

Komunikaty

FELJETON ANTOINE'A MEUNNIER'A p. t.: „O krok od śmierci“ (dalszy ciąg) ukaże się w numerze jutrzejszym.

TOW. POPIERANIA BUDOWY PUBLICZNYCH SZKÓŁ POWSZECHNYCH A T. S. L. W związku z korespondencją ze Stanisławowa umieszczoną w numerze 247 Kurjera Lwowskiego z dnia 4 października br. Zarząd Główny Towarzystwa Szkoły Ludowej we Lwowie komunikuje, że pozostaje w ścisłym kontakcie z Komitetem Okręgowym Towarzystwa Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych we Lwowie i że nie było jeszcze wypadku, aby prośba TSL. wniesiona do Komitetu Okręgowego T. P. B. S. P. we Lwowie w sprawie pomocy na dokończenie szkół była odrzucona.

Komitet okręgowy we Lwowie bardzo przychylnie popiera i dopomaga do wykończenia szkół budowanych przez Towarzystwo Szkoły Ludowej. Ostatnio w kilku wypadkach użyczył wydatnych sybwencyj na dokończenie szkół w powiecie Rawa Ruska, oraz udzielił wielu pożyczek na budowę.

Sprawa udzielenia pomocy na remont szkół — jest połączona z pewnemi trudnościami, wynikającemi z formalności statutowych Towarzystwa P. B. P. S. P. Mimoto pertraktacje Zarządu Głównego z Komitetem Okręgowym są na dobrej drodze i zostaną niewątpliwie uwieńczone pomyślnym rezultatem.

XXI. POSIEDZENIE NAUKOWE odbędzie się w piątek, dnia 11 października 1935 o godz. 18. w sali Polikliniki ul. Lindego 5. Porządek dzienny: 1) dr. Grek: Klinika marskości wątroby (wykład). 2) dr. Fels: Senescentia senectus et senium (wykład).

KASYNO I KOŁO LITERACKO — ARTYSTYCZNE we Lwowie ul. Akademicka 13, rozpoczyna sezon zabawowy 1935/36 w sobotę dnia 12 października

DANCING-BRIDGEM

o godzinie 21. Odnowione sale klubowe, pierwszorzędna orkiestra jazz-bandowa znakomity i tani bufet, stanowią niebywałą atrakcją dla stałych bywalców imprez kasynowych. Zaproszenia i karty uczestnictwa wydaje Sekretarjat, który przyjmuje zgłoszenia na lekcje tańców i ćwiczenia taneczne (pod art. kierownictwem WP. Rzeczyckiej - Waydowej), dla Członków i Ich rodzin. 1359

APEL DO POLSKIEGO SPOŁECZEŃSTWA. Kierownictwo Kursów dla Dorosłych prowadzonych przez Koła Pań T. S. L. zwraca się z gorącą prośbą do wszystkich P. T. Pracodawców i Właścicieli zakładów przemysłowych zatrudniających u siebie osoby nieumiejące czytać i pisać, albo takie, które bardzo słabe wiadomości w tym kierunku posiadają, aby zechcieli swoje pracownice i pracowników zapisać i posyłać na wieczorne Kursy dla Dorosłych Koła Pań TSL. znajdujące się w pięciu dzielnicach miasta a mianowicie: w szkołach żeńskich im. Staszica ul. Podwale, im. Konarskiego ul. L. Sapiehy, im. św. Antoniego ul. Łyczakowska, im. Kl. Tańskiej plac św. Zofji i im. Marcina ul. św. Marcina Zamarstynów.

Na wszystkich Kursach nauka odbywa się 2 razy w tygodniu tj. w niedziele od godz. 4 — 6.30 i we środy. lub czwartki od godz. 5—7. W szk. żeń. im. Staszica odbywa się także **osobny Kurs dla meżczyzn** w poniedziałki i piątki od godz 5 — 8.

Nauka jest bezpłatna, dlatego każdy nieumiejący, nawet najbiedniejszy może z niej korzystać.

Oto w r. b. upływa 60 lat od chwili założenia tych Kursów przez wielkiego Patrjotę Polaka śp. prof. Józefa Zielnskiego. Ileż od tego czasu Kursy te przysporzyły dobrych i światłych obywateli! Niechże więc i nadal spełniają swe zadanie na chwałę Boga i dla dobra odrodzonej Polski

„Tydzień płotów“ we Lwowie

(—) Mamy w skarbnicy naszej rodzimej inicjatywy przeróżne „tygodnie“ i „dni“; jedne celowe i naprawdę potrzebne, inne, ot, takie sobie, reklamowo - bujdowe. Cóż więc zaszkodzi, skoro Lwów pomyśli o *„tygodniu płotów“*. Bez złośliwości i bez chęci dokuczenia komukolwiek.

Już widzimy, jak właściciele płotów kręcą nosami i atakują... czepił się jak... płotu. Nie. Ale proszę pomyśleć. Jaką ciekawą gamę różnorodności, wichrowatości, załamań, dziur, pstrokacizny, ruiny przedstawiają płoty lwowskie i to nie te na przedmieściach, lecz te w centrum miasta. Na przedmieściu każdy obywatel czuje się w obowiązku honorowym i z konieczności obrony przed złodziejami, jako tako utrzymywać swe płoty w porządku. Natomiast w centrum miasta są one często tylko znakiem stanu posiadania danego obszaru, a o wygląd ktoby się troszczył.

Zresztą każdy z nas, kto zna przedmieścia, wie, że nasze uwagi nie są gdzie ranem i szukaniem dziury na całem, lecz naprawdę los, widok, stan, sytuacja i konjunktura płotów lwowskich jest rozpaczliwa. Czy mamy wskazywać palcami. Ot, choćby pierwszy lepszy przykład z brzegu: ul. Łozińskiego lub Lelewela. A takich ulic ozdobionych brzydkimi, walącemi się płotami, wiele. Na szczęście afisze, które w olbrzymim nadmiarze lepią się po płotach lwowskich, kryją niejedną wadę.

Sądzimy, że nasz apel wzięty będzie pod uwagę właścicieli płotów. Nie prosimy o jakieś inwestycje, ale o doprowadzenie ich do jakotakiego porządku, by nie sterczały ku niechwale urbanistycznych ambicyj Lwowa.

Ostrzeżenie kuratora Gadomskiego

Jak już doniesiono wczoraj wieczorem na ul. Sapiehy naprzeciw kościoła św. Elżbiety zginął pod samochodem 8-letni uczeń I-ej klasy szkoły powszechnej, syn ubogiej wyrobnicy Krzyworączka.

W związku z tym wypadkiem Kurator Okręgu Szkolnego we Lwowie Gadomski zwrócił się do kierowników szkół z przypomnieniem wydanego już w zeszłym roku zarządzenia w sprawie ostrzegania młodzieży szkolnej przed niebezpieczeństwem ulicy.

P. Kurator polecił wychowawcom, aby drogą pouczeń, ostrzeżeń i częstych pogadanek wyjaśniali młodzieży szkolnej niebezpieczeństwa ruchliwej ulicy i przestrzegali w formie jak najbardziej jaskrawej przed niebezpieczeństwem, grożącem ze strony tramwajów, samochodów i innych pojazdów. Nowe zarządzenia P. Kuratora Gadomskiego jest na tle znanego wypadku — bardzo potrzebne i aktualne.

W KASYNIE I KOLE LITERACKO - ARTYSTYCZNEM wygłosi znakomity prelegent prof. dr. Stanisław Łempicki inauguracyjny odczyt pt. „Dziwacy - literaci i dziwactwa w literaturze polskiej“. Ze względu na bardzo ciekawy, rzadko dotąd poruszany temat, jak również ze względu na zawsze znakomitą formę literacką prelekcyj profesora Łempickiego odczyt ten wzbudził w naszem mieście bardzo duże zainteresowanie. Początek o godzinie 19-ej minut 30. Bilety od ? zł. do 35 gr. do nabycia w przedsprzedaży w Magazynie nut G. Seyfartha, przy ul. Akademickiej 6 — w dniu odczytu zaś od godz. 13 w Kasynie i Kole Literacko-Artystycznem

Od 14 — 15 października zatrzymuje się p. Karol Müller z Jeny we Lwowie, celem wprawiania sztucznych oczu wedle natury. (Patrz ogłoszenie, zamieszczone na ostatniej stronie). (x)

KONKURS ECHA MACIERZY Ogłoszony z okazji Złotych Godów „Echa - Macierzy“ konkurs na utwór chóralny na chór męski rozstrzygnał Sąd Konkursowy w składzie: dyr. Dr. Sołtys Adam, prof. Dr. Barbag Seweryn, ks. prof. Dr. Wyszyński Michał, Kołaczkowski Jerzy i kpt. Usarz Franciszek — jak następuje: I nagroda Drobner Mieczysław, Kraków za utwór pt. „Bunt szyn“. II-ga nagroda Maliszewski Witold, Warszawa za utwór pt. „Królestwo“. III-cia nagr. Wallek-Walewski Bolesław, Kraków za utwór pt. „Ballada ludowa“ IV-ta nagroda Dr. Szeligowski Tadeusz, Wilno, za utwór pt. „Psalm 133“.

Pochwalne uznania: prof. Dr. Opieński Henryk, Lozanna za utwór pt „Pieśni nasza“. Maliszewski Witold, Warszawa, za utwór pt. „Kołysanka“, Prof Moczyński Zygmunt, Toruń, za utwór „Statek“. Rosler Edmund, Bydgoszcz za utwór pt „Śmierć“.

Po utwory nienagrodzone i nieodznaczone zwrócić się należy pod adresem kpt. Usarz Franciszek, Lwów, ul. Wincentego Pola 1. Nieodebrane do dnia 31 grudnia 1935 r. utwory stają się własnością „Echa - Macierzy“

ZAOPATRZENIA EMERYTALNE ZA MIESIĄC PAŹDZIERNIK 1935 r. zostały wypłacone w kwocie nieco niższej niż w miesiącu wrześniu, Powodem tego jest to, że od kwoty zaopatrzenia za listopad potrącono podwyżkę dodatku do podatku dochodowego, w myśl postanowienia art. 1. ustawy o poborze 15 proc. dodatku do podatków bezpośrednich (Dz. U R. P. Nr. 22/35 poz. 127 i § 3. rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 30. III. 1935 r (Dz. U. R. P. Nr. 23/35 poz. 155) za czas od 1 kwietnia do końca września 1935 r.

Odnośnych osobnych rozliczeń nie doręczono emerytom ze względu na ogrom pracy.

Zaopatrzenia emerytalne za miesiąc listopad 1935 r. będą wypłacone w kwocie obniżonej tylko o różnicę w podwyżce dodatku dochodowego za 1 miesiąc.

LWOWSKIE TOW. FOTOGRAFICZNE Kurs fotografji w teorji i praktyce rozpoczyna się we wtorek 15-go bm. w lokalu Towarzystwa — Dzieduszyckich 1. 1. Zgłoszenia oraz program w sekretarjacie Towarzystwa we wtorki i czwartki podczas zwyczajnych zebrań. Początek o godz. 19.30 Goście mile widziani.

Kinoteatr „Ton“ w Stanisławowie

Najelegantszy kinoteatr w. Stanisławowie, kino „Ton“ rozpoczął w ub. miesiącu nowy sezon filmowy. Kino to słusznie cieszy się mianem kinoteatru reprezentacyjnego w naszem mieście. Słuszność tego miana potwierdza piękna w stylu nowoczesnym urządzona sala i hall, mogące zaspokoić najwybredniejsze gust estetyczne — stawiająca kino „Ton“ nietylko na pierwszem miejscu w Stanisławowie, ale śmiało konkurująca z salami najwykwitniejszych kinoteatrów Europy.

Obecnie rozszerzono hall, oraz urządzono nowe wejście. Kino zostało przed kilku laty zbudowane w budynku Sokoła. Dzierżawcą kina „Ton“ jest p. I. Spund, specjalista w branży filmowej, dzięki czemu kino „Ton“ wyświetla również najpiękniejsze filmy sezonu. Są to oczywiście najlepsze przeboje ostatniej produkcji filmowej, jak np „Bengal“ z Gary Cooper'em i Franchot Tone, wyświetlany obecnie film z Kiepurą i Martą Eggert „Dla ciebie śpiewam“, „Anna Karenina“ z Gretą Garbo i Frydérykiem Marchem „Legjon nieustraszonych“ z Wallace Beerym, monumentalny film osnuty na tle Boskiej Komedji Dantego pt. „Piekło“ z Alicy Fay, film reżyserji Cecilla B. de Mille'a „Wyprawy krzyżowe“ „Kaprys hiszpanki“ z Marleną Dietriech, „Marja Antonina“ z Normą Shearer, „Sequoia“ z Jean Parker i Paulem Hurst, „Dawid Cooperfield“ i wiele innych. Przytoczone tytuły filmów jakie zobaczymy w bieżącym sezonie na ekranie kina „Ton“ w Stanisławowie, same mówią za siebie. Nie dziw więc, że kino to cieszy się wielkiem powodzeniem wśród kulturalnej publiczności naszego miasta.

Obecnie dyrekcja kinoteatru „Ton“, wprowadziła miłą inowację przyjętą przez publiczność z uznaniem. Mianowicie dyr. „Tonu“ wydaje periodyczne czasopismo pt. Nowości filmowe kinoteatru Ton“, mające za zadanie informowanie publiczności o filmach wyświetlanych w kinie „Ton“. Czasopismo to otrzymuje każdy bezpłatnie przy zakupnie biletu do kina.

Na zakończenie wspomnąć należy o niskich cenach biletów, które umożliwiają każdemu zobaczenie pięknych filmów, dając możność tanim kosztem miłej rozrywki. (xy)

Rozpisanie konkursu na pomnik marsz. Piłsudskiego we Lwowie

Lwowski Komitet uczczenia pamięci Marsz. Józefa Piłsudskiego ogłasza w pośrednictwem Stow. Architektów Rz. P. konkurs powszechny ideowy na projekt pomnika dla uczczenia pamięci Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, Obywatela honorowego miasta Lwowa. Celem konkursu jest ustalenie idei i charakteru pomnika i dostarczenie materjału dla ostatecznego wyboru jednego z dwóch projektowanych poniżej punktów miasta, względnie wyboru innego miejsca, o ile zostanie ono w projekcie fachowo ujęte.

Pomnik, którego projekt ma być opracowany ogólnie, winien być zaprojektowany w związku z otoczeniem i z uwzględnieniem zagadnień urbanistycznych,

przyczem wybór rodzaju (pomnik architektoniczny, rzeźbiarski, mauzoleum, pozostawia się inwencji projektodawcy. Koszt pomnika nie powinien przekraczać pół miljona zł. (bez regulacji otoczenia). Wyniki konkursu będą podstawą późniejszego konkursu na szczegółowe rozwiązanie pomnika.

Jako miejsce pod budowę pomnika ustala się:

1) stok Cytadeli, gdzie warunki terenowe pozwalają na duże założenie architektoniczne,

i umożliwiają podzielenie realizacji na szereg faz, możliwie stanowiących pewną całość. Projekt powinien tu rozplanować okolicę ul. Pełczyńskiej i Kadeckiej i ewent. rozwiązać samo wzgórze Cytadeli, które może być przeznaczone na ośrodek sportowo-kulturalny (boisko reprezentacyjne, ew. muzeum w otoczeniu ogrodowem etc). Dodać należy, że **istnieje pomysł amfiteatru ogrodowego na wzgórzach po południowej stronie ul. Pełczyńskiej.**

Należy rozwiązać komunikację pieszą z ul. Pełczyńskiej na Cytadelę, od pomnika na wzgórze Kadeckie ku parkowi Kilińskiego, ewent. też w związku z ośrodkiem sportowo-kulturalnym, od skrzyżowania ulic Kopernika i Słowackiego do projektowanego ośrodka.

Wały Gubernatorskie. Przewiduje się umieszczenie pomnika w osi ul. Ruskiej, przez którą otwiera się widok z Rynku i dalszych ulic.

Projekt poza ideą pomnika ma opracować sytuację i architektoniczne otoczenie pomnika, przy uwzględnieniu zburzenia istniejącego budynku gimnazjum im. Szajnochy, rozwiązanie osi ul. Ruskiej, zwłaszcza kompozycyjne połączenie poziomów ul. Podwalę z leżącemi wyżej Wałami, stworzenie wejścia do kościoła Karmelitów i architektoniczne rozwiązanie stoku wzgórza tego kościoła, rozplanowanie całości Wałów Gubernatorskich, przyczem należy się liczyć ze skasowaniem biegnącej przez ul. Ruską na ul. Kurkową linji tramwajowej.

W konkursie mogą wziąć udział obywatele polscy oraz Polacy innego obywatelstwa. Wyznaczona została jedna nagroda w kwocie 4.000 zł. i dwie po 2.000 zł. oraz cztery zakupy po 500 zł. Sąd konkursowy ma prawo z sumy przeznaczonej na zakupy stworzyć dodatkową nagrodę. Projekty nagrodzone i zakupione stają się własnością Gminy m. Lwowa, a Komitet może wykorzystywać całość lub fragment każdego z tych projektów.

Termin składania prac konkursowych upływa dnia 20 stycznia 1936 o godz. 12.

Do dnia 15 listopada można nadsyłać zapytania, które należy adresować do sekretarza konkursu inż. arch. Wiktorji Kańskiej, Wydz. III. Zarządu Miejskiego, ratusz III. p. drzwi nr. 343, z załączeniem znaczka na odpowiedź. Warunki i program konkursu wydaje oddział S. A. R. P. (Akademicka 17, poniedz. i czwartki godz. 17 — 19) i wszystkie oddziały S. A. R. P.

Skład Sądu Konkursowego stanowią: przedstawiciel prezydjum miasta i Komitetu prezyd. m. W. Drojanowski, komitetu wojewódzkiego Wojciech Gołuchowski, komisji artystycznej prof. polit. inż. Witold Minkiewicz, d-dztwa O. K. VI. kom. garn. płk. Ludwik Bittner, konserwator wojewódzki dr. Zdz. Hornung, przedst. wydz. III. Zarz. Miejskiego inż. arch. Józef Rybicki i inż. arch. Wł. Schwarzenberg - Czerny, przedst. zw. kombatantów wiceprezydent m. dr. Stanisław Ostrowski, wiceprezydent m. dr. Jan Weryński i Józef Ostrzycki. przedstawiciele S. A. R. P. inżynierowie-architekci rad. prof. Tołwiński, prof. Wł. Derdacki, i prof. Marjan Osiński, przedst. dyr. T-wa Przyj. Sztuk Pięknych prof. dr. Edm. Bulanda, oraz przedstawiciele plastyków Władysław Lam i Ludwik Lille.

Kronika tarnopolska

Konkurs. Wojewódzka Bursa Rzemieślnicza w Tarnopolu ogłasza konkurs na bezpłatne umieszczenie uczniów-terminatorów dla zamiejscowych i z Tarnopola. Warunki: nieprzekroczony wiek 17 lat, ukończenie przynajmniej 6 klas szkoły powszechnej, nienaganne zachowanie się oraz zamiłowanie do zawodu. Pierwszeństwo mają sieroty po rzemieślnikach i uczniowie I roku. Podania należy wnosić do dnia 15 października do Zarz. Bursy, Tarnopol Aleje Raciborskiego 1.

Dancing Z. O. R. W sobotę dnia 5 października br. odbył się staraniem Związku Oficerów Rezerwy Koło Tarnopol, dancing jesienny w salach odnowionej kawiarni „Adria". Dochód przeznaczony na dokończenie pomnika Marszałka Piłsudskiego w Tarnopolu.

Odbudowa zamku zbaraskiego. Stowarzyszenie Oficerów Rezerwy dla odbudowy zamku Książąt Wiśniowieckich w Zbarażu przystąpiło obecnie do restauracji zamku. Roboty konserwacyjne rozpoczęto w skrzydle północnym, a więc najbardziej zagrożonem.

Piękna myśl odbudowania zamku upamiętnionego słynną Obroną Zbaraską rzucona przez Koło Związku Oficerów Rezerwy w Tarnopolu doczekała się realizacji. Dla chcących przyczynić się datkiem do odbudowy podajemy Nr. konta PKO. 501.305. O stanie robót będziemy stale informować PT. Czytelników.

A CO NA TO POLSKIE SPOŁECZEŃSTWO? W Tarnopolu obecnie istnieją dwie kawiarnie o charakterze rozrywkowym, polska „Adria" i żydowska „Polonja". Żydzi jak wiadomo popierają tylko swoich, natomiast Polacy wcale nie troszczą się o byt polskiego przemysłowca. Ostatnio np. Towarzystwo Ochrony Młodzieży (TOM) zapowiedziało dancing w kawiarni „Polonja".

Zważywszy, że TOM zarabia tylko za bilety wstępu, które są po 50 gr., a więc w najlepszym razie przy dużej frekwencji 40—50 zł., to każdy z tych gości nie wiedząc, że za skonsumowane artykuły zarabia tylko i wyłącznie gospodarz-żyd, myśląc, że większym rachunkiem przysłuży się towarzystwu, da zarobić najmniej 4—5 zł., a więc żyd zarabia na czysto 300—400 zł. i to dzięki ...polskim organiazcjom i polskim klijentom.

A tem to boleśniejsze, że w żydowskim lokalu widzi się stale Polaków, a w polskim lokalu., pustki.

Program wyścigów konnych
na dzień dzisiejszy

Gonitwa pierwsza.—600 zł. (przeszk.) Dla 4 l. i st. koni. Dyst. ok. 3.200 m. Amarant j. Kasprzak 68 kg. Bibi N. N. 68 kg. Greta ż. Gajewski 73 kg. Herminja N. N. 71 kg. Natan R. N. N. 73 kg. Noemi N. N. 69 kg.

Gonitwa druga — 600 zł. Dla 3 l. og. i kl. arabskich. Dystans ok. 1.600 m. Ahaggar ż. Tatscher 56 kg. Ba Ida j. Matuszewski 54 kg. Berber j. Kawalec 56 kg. Melodia ż. Balcerzak 54 kg. Wites N. N. 56 kg.

Gonitwa trzecia — 700 zł. (płoty) Dla 3 l. i st. koni. Dystans ok. 2.500 m. Czarka chł. Wierzbicki 60 kg. Effendi j. Kawalec 71 kg. Ibarwilla N. N. 69 kg. Korynna p. Żarczewski 69 kg. Ogarek N. N. 65 kg. Reklama chł. Polit. 59 kg.

Gonitwa czwarta — 1.000 zł. Dla 2 l. og. i kl. Dystans ok. 1.200 m. Dafnis j. Roguski 54 kg. Faworyta j. Rusin 54 kg. Hallali j. Bews 56 kg. Hires ż. Olejnik 54 kg. Prut N. N. 54 kg. Winicjusz ż. Szyszko 54 kg.

Gonitwa piąta — 1.200 zł. Dla 4 l. i st. og. i kl. arabskich. Dystans ok. 2.000 m. Aeniza j. Matuszewski 57 kg. Jeremjada j. Roguski 56 kg. Kair ż. Balcerzak 62 kg. Meczet p. Żarczewski 59 kg. Menelik j. Bogobowicz 59 kg. Miecznik j. Czyż. 59 kg.

Gonitwa szósta. — 900 zł. Dla 3 l. i st. og. i kl. Dyst. ok. 2.000 m. Cenna j. Roguski 55 kg. Daga ż. Olejnik 56 kg. Energja II j. Czyż 55 kg. Gardenja II. j. Bogobowicz 55 kg. Irrtum j. Bews 62 kg. Murat II, N. N. 62 kg. Rabuś j. Kaczmarek 56 kg. Torvisio chł. Kucharski 61 kg. Torino N. N. 63 kg.

Gonitwa siódma. — 700 zł. Dla 3 l. i st. og. i kl. Dyst. ok. 1.600 m. Beatrice j. Kończal 60 kg. Lesina j. Matuszewski 56 kg. Moi Toute N. N. 61 kg. Parthenis j. Bogobowicz 56 kg.

NASZE TYPY:

1. Bibi, Amarant.
2. Baida, Melodia
3. Reklama, Effendi.
4. Winicjusz, Hallali.
5. Miecznik, Jeremiada.
6. Murat, Tarvisio, Energja II.
7. Beatrice, Parthenis

Z ostatniego dnia pozostały graczom na wyścigach naszych miłe wspomnienia — złożyły się na to: dobry sport i dobre wypłaty. Ogólną uwagę zwraca dobra forma stajni **Gutowskiego.** Konie te biegają zawsze równo i bez zastrzeżeń. Również w ostatnich dniach powszechne uznane zyskała jazda **Kawalca,** który w każdym biegu, w którym dosiada konia, dzięki swemu temperamentowi, dobremu opanowaniu jazdy samej i dystansu — jest zawsze niebezpieczny.

Ted.

Kronika stanisławowska

POD KOŁA POCIĄGU. 1. b. m. o godzinie 21 wieczorem, popełnił samobójstwo 24-letni piekarz Bolesław Madziarz, rzucając się pod koła lokomotywy, pociągu osobowego z Worochty. Ciało denata zostało formalnie zmasakrowane. Przyczyną samobójstwa zawiedziona miłość.

ZAMACH SAMOBÓJCZY UCZNIA W BUDYNKU GIMNAZJALNYM. Dnia 2. października b. r. targnął się na swe życie, 188-letni b. uczeń II. gimnazjum w Stanisławowie, Zygmunt Świderski, wypijając butelkę kwasu solnego. W stanie b. ciężkim zawieziono Świderskiego do szpitala. Przyczyną samobójstwa, była odmowna decyzja Kuratorjum, na niczem nie uzasadnioną prośbę Świderskiego, o ponowne składanie egzaminu do 6 kl. gim. starego typu.

TAJEMNICZE ZNIKNIĘCIE UCZENICY. Aniela Niszewska, zamieszkała w Pasiecznej, wydaliła się onegdaj z domu w nieznanym kierunku. Wedle zeznań znajomych Niszewskiej, widziano ją obok Ottynji w Hołosku. Osoby, któreby wiedziały o pobycie Niszewskiej, proszone są o powiadomienie rodziny.

ZE SĄDU. Przed sądem stanisławowskim, stanął Mozes Heiferman, obywatel czeski, oskarżony o puszczanie w obieg fałszywych dziesięciozłotówek. Rozprawę odroczono do soboty, celem wysłuchania opinji o fałszywych monetach, jaką ma wydać mennica państwowa w Warszawie.

UWAGA! Najelegantszy kinoteatr stanisławowski „TON" wyświetla obecnie piękny film p. t.: „Dla ciebie śpiewam" z Janem Kiepurą i Martą Eggerth w rolach głównych.

Wyrok na żydowskiego złodzieja. Przed sądem grodzkim, w naszem mieście odpowiadał Salamon Hausknecht, znany na tut. terenie groźny złodziej targowy. W wyniku rozprawy został Hausknech skazany na 6 miesięcy więzienia.

Tydzień L. O. P. P. Przerwany w maju br. z powodu śmierci śp. Marszałka Piłsudskiego, tydzień LOPP. odbędzie się w Stanisławowie, jak i na terenie całego państwa w dniach od 13 do 20 bm. przyczem w Stanisławowie, będzie połączony z uroczystością pobrania ziemi z lotniska na Dąbrowie na kopiec Marszałka w Sowińcu.

Wśród wydawnictw

„DZIENNIK Z KAMPANJI ROSYJSKIEJ", Krasickiego Augusta, porucznika w sztabie Komendy Polskich Legjonów 1914—1916. — Lwów 1935 nakładem „Panteonu Polskiego"; str. 468 i 3 nlb.

Zachęcony przykładem dziadka, weterana powstania listopadowego, prowadził hr. A. Krasicki z Leska, jako ochotnik Legjonów J. Piłsudskiego, oficer ordynansowy i adjutant dowódcy, diarjusz zdarzeń wojennych, zastępujący listy do rodziny. Obok kroniki działań wojennych, notowanych w roli świadka naocznego, znalazły się w tym raptularzu opisy krajów, miast, wsi, dworków, notatki o ludziach spotkanych i zwyczajach tych okolic, przez które autorowi iść wypadło. Politykę pominięto, wymieniając tylko pewne ogólne fakty polityczne, związane z całokształtem zdarzeń wspominanych. Część I. obejmuje okres od 31. lipca 1914 do 31. marca 1915; etapami są tu następujące miejscowości: Przemyśl, Kraków, Węgry (Karpaty), Bukowina, Pokucie. Część II. sięga od 1 kwietnia 1915 do 27. lipca 1916, toczy się na obszarze Piotrków — Lubelskie — Siedleckie — Litwa — Wołyń. Autor (dziś rotmistrz 14 pułku ułanów jazłowieckich) oddał swoje zapiski do druku za zachętą przyjaciół w dwudziestą rocznicę wybuchu wielkiej wojny. Nie zawierają one specjalnie ciekawego materjału. Dzień po dniu notował autor najobojętniejsze szczegóły, widać nieraz, że z nudów, ot dla zabicia i uprzyjemnienia sobie czasu. W książce monotonja tych drobiazgowych zapisków występuje oczywiście na jaw. Czasem wyłowić można rys interesujący z punktu widzenia obyczajów wojskowych i nastrojów frontowych, ale to nie zmienia sądu o osobistym, prywatnym charakterze całości diarjusza. Tu i ówdzie notuje autor szczegół pouczający, np. na str. 97 wykaz słów pochodzenia prawieże polskiego w języku węgierskim. Język i styl potoczny, bez jakichkolwiek pretensyj „literackich".

C. L.

AUDYCJE RADJOWE

Radjostacja Lwowska

Czwartek, dnia 10 października 1935

6.30 Audycja poranna. 7.50 (Lw) Odczytanie programu. 7.55 (Lw) Parę informacyj. 8.00 Audycja dla szkół. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Dziennik południowy. 12.15 Poranek dla młodzieży. 13.00 (Lw) Asy śpiewacze (płyty). 13.30 (Lw) Muzyka lekka.

15.15 Przegląd giełdowy. 15.25 Wiadomości o eksporcie polskim. 15.30 Piosenki w wyk. B. Mierzejewskiego. 15.45 Trio bałałajkowe Konst. Stawickiego. 16.00 „Ciocia Katapulta" — opowiadanie dla dzieci. 16. 5 Muzyka z płyt. 16.45 „Cała Polska śpiewa". 17.00 „Dzieje socjalizmu w Polsce" — odczyt wygłosi Leon Wasilewski. 17.15 (Lw) Taniec narodowy (płyty). 17.50 Odczyt: „Książka i wiedza".

18.00 Recital wiolonczelowy L. Hoelschera. 18.30 (Lw) „Ostatnie mody" — omówi St. Zielińska. 18.40 (Lw) Informator turystyczny. 18.45 (Lw) Piosenki hiszpańskie. 19.00 (Lw) Polska kaplica w rezydencji papieskiej — felj. wygł. St. Machniewicz. 19.10 (Lw) Zapowiedź programu. 19.20 (Lw) Koncert reklamowy. 19.35 (Lw) Wiadomości sportowe. 19.50 Pogadanka aktualna.

20.00 Utwory Jana Straussa. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 „Obrazki z Polski współczesnej". 21.00 Powszechny Teatr Wyobraźni: słuchowisko p. t.: „Tempo-tempo" J. Meissnera. 21.35 „Nasze pieśni" w wyk. Marji Rońskiej. 22.00 Utwory K. Szymanowskiego. 22.30 (Lw) Muzyka taneczna.

ZMIANY PROGRAMOWE.

Czwartek, dnia 10. października, godz. 19.40—19.50: Sprawozdanie z Jubileuszowego Tygodnia Klubu Sport. „Ruch", Wielkie Hajduki.

Czwartek, dnia 10 października 1935 Godz. 20.00—20.45 Utwory Jana Straussa w wyk. Ork. Polskiego Radja. 20.55 — 21.00 „Samoobrona przeciwlotniczogazowa". 22.00 —22.30 Rec. fortep. Egona Petri'ego.

Radjostacja Krakowska

Czwartek, dnia 10 października 1935

6.30 Tr. z Warszawy. 7.50 Program na dzień bieżący. 7.55 Parę informacyj. 8.00 Tr. z Warszawy. 8.10 Przerwa. 11.57 Tr. sygnału czasu, hejnał z wieży Marjackiej. 13.00 Duety operowe z płyt. 13.25 Tr. z Warszawy. 13.30 Południowy koncert popularny z płyt. 14.30 Przerwa. 15.15 Tr. z Warszawy. 15.30 Tr. z Torunia. 15.45 Tr. z Warszawy.

16.45 „Cała Polska śpiewa" — koncert w wyk. chóru miesz. pod dyr. Bolesława Wallek-Walewskiego. 17.00 Tr. z Warszawy. 17.15 Koncert kameralny. 17.35 Utwory Mozarta z płyt. 17.50 Tr. z Warszawy. 18.30 Odczyt p. t.: „Rzym Mussolini'ego". 18.40 Dokąd jechać w święto? 18.45 Piosenki w wyk. Józefiny Baker.

19.00 „Wśród naszych przyjaciół". 19.10 Program na dzień następny. 19.20 Koncert reklamowy. 19.35 Lokalne wiadomości sportowe. 19.40 Tr. z Warszawy. 22.00 Recital fortepianowy Egona Petry'ego. 22.30 Koncert w wyk. Oktetu Squire'a i pieśniarki Lucienne Boyer. 23.00 Tr. z Warszawy. 23.05 Muzyka taneczna z płyt.

Ogłoszenia nienandlowe do 10 słów 30 gr., dalsze wyrazy po 5 gr. Dla poszuk. pracy do 15 słów 30 gr. dalsze wyrazy po 3 grosze. Ogłoszenia kupieckie po 10 gr słowo

»Ogłoszenia drobne«

Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów. Ogłoszenia reklamowe wśród drobnych kosztują za 1 mm. 1 łam. 30 gr. Ogłoszenia drobne przyjmuje Kantor od godz. 9—19 bez przerwy.



Obrazek z Bukaresztu. — Uliczny handlarz owoców.

SPORT I WYCH. FIZ.

TENIS

Jędrzejowska pokonana w Meranie. W poniedziałek Jędrzejowska dwukrotnie walczyła w Meranie. W pierwszem spotkaniu Jędrzejowska łatwo pokonała Adamson 6:3, 6:2. **W drugim meczu po zaciętej walce uległa znakomitej tenisistce niemieckiej Krahwinkel—Sperling w stosunku 7:6, 2:6, 1:6.**

PIŁKA NOŻNA.

Przed meczem Polska — Rumunja. W związku ze zbliżającym się meczem piłkarskim Polska — Rumunja, rumuński Związek Piłki Nożnej prowadzi energiczne przygotowania.

LEKKA ATLETYKA.

Ostateczna punktacja lekkoatletycznych męskich mistrzostw Polski na rok 1935 przedstawia się następująco:

Naczele tabeli kroczy Warta poznańska — 163 pkt.; 2) Warszawianka — 132 pkt.; 3) AZS. Warszawa — 96 pkt.; 4) Cracovia — 52 pkt.; 5) Jagiellonja — 6) Legja Warszawa — 45 pkt.; 7) Śmigły Wilno — 44 pkt.; 8) Sokół Macierz — 35 pkt.; 9) Sokół Bydgoszcz — 32 pkt.; 10) AZS Poznań — 28 pkt.; 11) Sokół Poznań — 24 pkt.; 12) Pogoń Katowice — 19 pkt.

BOKS.

Pięściarze Gedanji rozegrali w Bukareszcie drugi swój mecz międzyklubowy tym razem z zespołem YMCA, przegrywając w stosunku 7:9.

ROZMAITOŚCI.

Mistrz świata w tenisie stołowym, Węgier Barna, ostatecznie przyjedzie do Polski. Tournee Barny rozpocznie się w dniu 13 b. m. Tego dnia Barna rozegra we Lwowie turniej. Ze Lwowa Barna wyjedzie do Warszawy.

DRZEWKA OWOCOWE i ozdobne po najniższych cenach polecają Zakłady Ogrodnicze Małop. Tow. Roln. we Fredrowie poczta Rudki. Sprzedaż we Lwowie od 15 października, Kopernika 20, tel. 200-88. 26942

DO SPRZEDANIA nowa willa pełnokomfortowa. Wiadomość 19—20 godz. Teresy 2b. m. 4. tel. 237-41. 26954

CIEPŁE i wygodne pantofle i papucze zimowe poleca i wykonuje „Ibis" Lwów, ul. Halicka 5. I p 716

Mieszkania

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe przy 3 razach do 10 słów 2 razy BEZPŁATNIE. Dalsze wyrazy po 5 gr.

2 POKOJE z przynależ. I piętro słoneczne dla rządowców czynsz miesięczny oraz pokój z kuchnią i z przenależ. suche i ciepłe odnowione w oficynach dla funkc. państwowych zaraz do wynajęcia Torosiewicza 18. 26983

SZUKAM pokoju z kuchnią nieumebl. — Listy „Kurjer" „Gwarantowany czynsz". 26985

PEŁNOKOMFORTOWE frontowe mieszkanie trzypokojowe do wynajęcia. Lwów, Supińskiego 25. 26977

STANCJA parter podwórzowy — wynajmę bezdzietnemu, rządowcowi Bonifratrów 6 od 3—5. 26978

2 POKOJE kuchnia, przedpokój, spiżarka. półkomfort do wynajęcia. Dwernickiego 6, tel. 280-90. (D)

2 I 3 POKOJE z przynależnościami ul. Kochanowskiego 48. 26921

POSZUKUJĘ 2 pokoi z kuchnią, łazienką, okolica Potockiego. — Zgłoszenia „Kurjer Lwowski" pod „Adam" (u.)

TRZYPOKOJOWE mieszkanie komfortowe, zupełnie odnowione, system korytarzowy, wysoki parter, zaraz do wynajęcia, Lwów, Dwernickiego 42. — Telefon 209-21. 26842

DO WYNAJĘCIA pełnokomfortowe tanie mieszkania w różnych dzielnicach miasta 1, 2, 3 i 4-pokojowe, oraz lokale sklepowe. Wiadomość: Administracja Nieruchomości ZUS — Lwów, ul. Brajerowska 16, parter, w godzinach od 8—13 i od 16—18-tej (tel. 233-34). 1330

TRZY pokoje kuchnia, pełny komfort, do wynajęcia, Lwów, Kopcowa 2. 26810

POSZUKUJĘ dużego, niekrępującego pokoju, możliwie w okolicy Techniki. — Zgłoszenia pod „Dwóch". 26840

POKÓJ kuchnia, słoneczne, komfort bezdzietnym do wynajęcia. — Listy pod „Dalja" Administracja. 26931

POSZUKUJĘ słonecznego komfortowego mieszkania dwupokojowego z kuchnią. Zgłoszenia do Administracji „Listopad". 26927

POSZUKUJĘ studentów, utrzymanie, dom urzędniczy. Lwów, Ossolińskich 10. II p. drzwi 8. 26930

POKÓJ kuchnia z przynależnościami w willi w ogrodzie zaraz do wynajęcia. — Wiadomość Ponińskiego 29. 26936

PIĘĆ pokoi z pełnym komfortem do wynajęcia ul. Dąbrowskiego 8. tel. 276-96. 26932

POSZUKUJĘ 1 pokoju i kuchni z komfortem, w parterze, Zgłoszenia pod: „Bezdzietny Rządowiec" do „Kurjera Lwowskiego." 26946

DWÓCH pokoi z kuchnią słonecznych w śródmieściu poszukuje nauczycielka państwowa. Listy do administracji: Dwie osoby. 26939

3 POKOJE kuchnia — komfort Piaskowa 83 m. 6. 26950

POKÓJ kuchnia komfortowe słoneczne do wynajęcia. Grochowska 56. 26962

3 POKOJE słoneczne w parterze, kuchnia, przedpokój łazienka, ul. Ossolińskich 11. 26963

4 POKOJE słoneczne, przedpokój, kuchnia. łazienka, ul. Ossolińskich 11. 26963

5 POKOI kuchnia, komfort do wynajęcia. Łąckiego 8. 26965

3—4 POKOJOWE piękne słoneczne komfortowe mieszkanie, balkon do wynajęcia. Długosza 37. 26975

Pokoje umebl.

ŚRÓDMIEŚCIE frontowy pokój — zgłoszenia do Kurjera „Kandydat". 26997

BEZPŁATNIE zamieszczamy w tej rubryce ogłoszenia o wolnych pokojach i poszukującym pokoi przy 3 razach 2 razy do 10 słów dalsze wyrazy po 5 groszy.

2 POKOJE UMEBLOWANE komfortowo z osobnem wejściem i łazienką zaraz do wynajęcia. Zgłoszenia: Dwernickiego 1. 6, Lwów: Tel. 280-90 (d)

POKÓJ przy rodzinie, bardzo tanio. — dla kawalera lub studentów Zgłoszenia, Lwów, Długosza 26, m. 1. W.

ZARAZ pokój słoneczny osobne wejście. Lwów Piekarska 53 I p. m. 4 26980

POKÓJ kawalerski dla jednej osoby zaraz do wynajęcia. Oficerska 28. 26981

POKÓJ frontowy, umeblowany, balkon, niekrępujący zaraz do wynajęcia Zyblikiewicza 41 m. 4. 26983

UMEBLOWANY niekrępujący, miły pokój słoneczny zaraz wolny. Zyblikiewicza 41 m. 4. 26984

OSOBNY POKÓJ umeblowany dla jednej lub dwóch studentek lub starszej pani do wynajęcia. Wiadomość u gospodyni Zyblikiewicza 17. 26952

POKÓJ kawalerski, słoneczny, osobne wejście. Murarska 64. Dozorca. 26995

PIĘKNY pokój kawalerski duży osobne wejście słoneczny Kościuszki 16 m. 8. 26923

PRZYJMĘ studentkę wspólne mieszka ie, utrzymanie Jabłonowskich 24. drzwi 4. 26922

PROFESOR UNIWERSYTETU kawaler, poszukuje słonecznego pokoju z komfortem od zaraz przy poważnej rodzinie. Zgłoszenia pod „Profesor" do Gelateri włoskiej ul. Chorążczyzna. 26934

POKÓJ z utrzymaniem ul. Mochnackiego 10. — parter m. 1. 26948

POKÓJ kawalerski na I p. z osobnem wejściem wprost od gospodarza do wynajęcia Zyblikiewicza 17. 26951

POKÓJ umeblowany dla jednej lub dwoje osób z całem utrzymaniem zaraz do wynajęcia przy ul. Piekarskiej 41 m. 10. 26959

DLA Akademików pokój słoneczny umeblowany, Grodzickich 1. mieszkanie 6. 26957

TECHNIK szuka pokoiku, słoneczny, wygodny. Zgłoszenia do Kurjera pod „Joten". 26969

RODZINA ziemiańska wynajmie pokój nmeblowany z utrzymaniem lub bez, osobie kulturalnej, Lwów, Ossolińskich 11 — schody 4. II p. 26966

POSZUKUJĘ od 1 listopada pokoju ładnie urządzonego, wejście z klatki, — zienka, ewent. telefon, opał. Zgłoszenia pod „1 listopada". 26968

Lokale

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe przy 3 razach do 10 słów 2 razy BEZPŁATNIE. Dalsze wyrazy po 5 gr.

LOKAL warsztatowy, składowy, tani, Wiadomość Zielona 48, budynek pierwszy I piętro od 15—17. 26961

Poszuk. pracy

Ogłoszenia w tej rubryce zamieszczamy po 30 gr. od 15 słów — dalsze wyrazy po 3 grosze.

ABSOLWENTKA gimnazjalna szuka praktyki biurowej na skromnych warunkach. Listy do Administracji „Szybka orjentacja". 26778

INTELIGENTNA panienka froeblanka, poszukuje zajęcia do dzieci od lat — 10 z długoletnią praktyką — pomoc w nauce, do połowy dnia. S. K. 26920

PANIENKA przyjmie jakąkolwiek pracę za wikt i drobne wynagrodzenie. Listy Kurjer pod „Ludka". 26931

AKADEMIK udzieli lekcyj za mieszkanie. Zakres: gimnazjum (typ nowy z łaciną). Zgłoszenia pod „Solidny LW". 26994

AGRONOM ze szkołą rolniczą, i kilkuletnią praktyką poszukuje dalszej praktyki. Łaskawe zgłoszenia „Adjunkt energiczny" Jezierna k/Zborowa. 26958

DZIEWCZĘ Z BUZIĄ JAK MALINA, BIEDNE UCZCIWE. PROS O PRACĘ UMYSŁOWĄ — LUB FIZYCZNĄ. MATURA GIMNAZJALNA, JEDNOROCZNY KURS EKONOMICZNO—HANDLOWY MASZYNISTKA LISTY „DOLORES" DO KURJERA. 26993

INTELIGENTNA uczciwa, pracowita, znająca gospodarstwo, smacznie gotuje szuka zajęcia od zaraz u samotnych. Listy Kurjer pod „Oszczędna". 26941

Wolne posady

W rubryce tej zamieszczamy ogłoszenia do 15 słów przy 3 razach 2 razy BEZPŁATNIE — dalsze wyrazy po 5 groszy.

PODOŻUJĄCEGO młodego, reprezentatywnego, sprytnego, obrotnego i fizycznie b. silnego przyjmie pensj. „Dora" — Krynica. Emeryci wykluczeni. 26925

POTRZEBNA od 15 października uczciwa, czysta zwinna dziewczyna do wszystkiego ze samodzielnem gotowaniem. Świadectwa wymagane. Zielona 87a m. 5. od 3—5. 26986

POTRZEBNY profesor matematyczno-przyrodniczy do przygotowania do matury. Warunki podać do „Kurjera" pod „Matura" 26998

OGŁOSZENIA W „KURJERZE" SĄ SKUTECZNE I TANIE

Matrymonjalne

KRAWCZYNI lat 28, inteligentna, miła posiadająca dobrze prosperującą pracownię wyjdzie zamąż. Krawcy mają pierwszeństwo. Listy — Kurjer Zimorowicza 10 pod „Dobrobyt". 26940

PANIENKA inteligentna brunetka sympatyczna wyjdzie zamąż za urzędnika na stałej posadzie do lat 45. Anonimy do kosza. Listy do Kurjera „Skromna". 26990

Nauka

TAŃCÓW wyucza St. Daszyński ul. św. Mikołaja dziesięć. 26829

KURS ogrodniczo - pszczelarski organizuje Małopolskie Towarzystwo Ogrodnicze. Informacyj udziela się Lwów 23 ul. Lwowska 117 26943

PRZYGOTUJĘ do egzaminu wstępnego do gimnazjum z jęz. polskiego, francuskiego i z historji. Listy do Kurjera pod „Filozof". 26979

Różne

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia do 10 słów po 80 groszy — dalsze wyrazy po 5 gr., kupieckie po 10 gr.

PRZYJMUJĘ wszelkie roboty wchodzące w zakres sukien damskich po cenach umiarkowanych. Ponadto przyjmuję na trzy-miesięczny kurs kroju i szycia sukien damskich, oraz bieliźniarstwa, Marja Pisarska, Lwów, Staszica 8, II p. 1329

GŁUCHYCH niedosłyszących wyucza poznawać z ust. Pułaskiego 14. drzwi 2. 26928

WŁAŚCICIELE realności. Dachy dachówkowe naprawiam dokładnie. Listy Adm. „Dekarz". 26974

KOŁDRY pościel, ceny fabryczne Wank, plac Marjacki 6. 1167

KAMIZELKI rękawiczki, pulowery wełniane wykonuje Wytwórnia trykotaży Sykstuska 8. 791

NAPRAWY zegarków, zegarów i biżuterji wykonuje solidnie. Kupuje złoto i srebro ALBIN MUTKA — Lwów, plac Bernardyński 1. 8. sabudowania OO. Bernardynów. 672

ZA POŻYCZKĘ 1500 zł. dam za miesiąc jako udział 200 zł. czystego zysku i kapitał. Listy pod „Hipoteczne gwarantowane" do Kurjera. 26982

FOTOGRAFJE grupowe — zjazdowe wykonuje poprawnie. Zakład Skórskiego Kopernika 22. 25418

Pomoc lekarska

26792 ZAKŁAD TECHNICZNO-DENTYSTYCZNY ś. p. Dra STOBIECKIEGO prowadzi Drowa STOBIECKA, Asnyka 2.

Dr. G. LILIENFELD Zyblikiewicza 5 — Tel. 280-36 **Powrócił**a ENTEROCLEANER 26996

Wydawca: Mgr. D. Macieiko. Czcionkami DRUKARNI KRESOWEJ Sp. z o. o. Lwów, Mochnackiego 48. Odpow. red. Stanisław Starzewski